

KS. KAZIMIERZ RULKA

PERSONALNE KSIĘGOZBIORY HISTORYCZNE W BIBLIOTECE SEMINARIUM DUCHOWNEGO WE WŁOCŁAWKU¹

Pracownia Dokumentacji Księgozbiorów Historycznych w Bibliotece Narodowej przyjęła zasadę, że należy rejestrować personalne zbiory książkowe, które odpowiadają następującym kryteriom liczbowym: do XVI w. – 5 książek lub mniej, jeśli właścicielem zbioru była znana osoba; z XVII w. ok. – 20 książek; z XVIII w. – 50 książek; do lat 60-tych XIX w. (upadek powstania styczniowego) – 100 książek, a po 1863 r. – 300 książek; z XX w. – 1000 egzemplarzy lub mniej, jeśli zbieraczem była znamienita osoba. W niniejszym opracowaniu zostały uwzględnione wszystkie przechowywane obecnie w Bibliotece Seminarium Duchownego we Włocławku księgozbiory, które spełniają te warunki, a także nieco mniejsze, o których jednak wiadomo, że były większe, ale potem uległy rozproszeniu i zostały zniszczone.

Żaden z tych księgozbiorów nie stanowi obecnie zbioru wydzielonego w bibliotece seminaryjnej. Są one rozproszone wśród innych książek. Aby je spisać, trzeba mozolnie przeglądać zapisy proveniencyjne i notować sygnatury. Pracę tę wykonano w dwóch etapach. Sygnatury większych księgozbiorów personalnych w dziale nowych druków, wypisano w czasie skontrum, przeprowadzonego w lipcu oraz na przełomie października i listopada 1978 r. Natomiast sygnatury księgozbiorów personalnych z działu starych druków, spisano stopniowo od sierpnia 1991 r. do lutego 1992 r.

Odnalezione księgozbiory historyczne zostały tu przedstawione w porządku chronologicznym, który wydaje się być najbardziej odpowiednim do tego rodzaju opracowania. Podzielono je na 6 grup, tak jak to sugerują wytyczne Pracowni Dokumentacji Księgozbiorów Historycznych. O zaliczeniu do konkretnej grupy decydował czas powstania większości księgozbioru. W ramach poszczególnych grup, jako kryterium szczegółowe, przyjęto datę śmierci posiadacza lub ostatnią, notowaną w dokumentach datę z jego życia.

¹ Jest to druga część opracowania o księgozbiorach historycznych we włocławskiej bibliotece seminaryjnej. Pierwsza część pt. *Księgozbiory historyczne w Bibliotece Seminarium Duchownego we Włocławku* została opublikowana w „Kronice Diecezji Włocławskiej”, 75 (1992) s. 269-291.

KSIĘGOZBIORY XVI-WIECZNE

Księgozbiór Macieja Śliwnickiego herbu Korab (zm. 1551 r.) – prawnika, prałata kapituł: gnieźnieńskiej, poznańskiej i kaliskiej

Maciej Śliwnicki urodził się pod koniec XV w. w województwie sieradzkim. Studiował, na koszt swego mecenasa Jana Łaskiego, w Akademii Krakowskiej (1506), w latach 1510-1512 pracował w konsystorzu krakowskim, w latach 1514-1517 studiował w Bolonii, a w latach 1517-1519 w Rzymie, gdzie zdobył doktorat obojga praw. Po powrocie do kraju został kanclerzem kurii prymasa Łaskiego. Około 1520 r. otrzymał kanonię gnieźnieńską, przed 1521 r. – archidiaconię kaliską, w 1528 r. – archidiaconię gnieźnieńską, w 1541 r. – archidiaconię poznańską, a w 1542 r. – prepozyturę kaliską. Zmarł 8 VIII 1551 r. w Poznaniu. Był autorem projektu reformy praw polskich i projektu kodyfikacji prawa sądowego w latach 1526-1528².

Taka osobistość musiała zgromadzić znaczny księgozbiór, ale trudno dziś określić jego wielkość. Po śmierci właściciela zbiór jego ksiąg uległ prawdopodobnie rozbiciu i rozproszeniu. Wiemy, że niektóre książki otrzymał Stanisław Mieliński³ – część pewnie łącznie z książkami, będącymi u Mielińskiego – trafiła (w 1555 i 1606 r.) do biblioteki bernardynów w Kaliszu⁴, część znalazła się w XVII w. w kaliskiej bibliotece kanoników regularnych laterańskich⁵.

Książki Śliwnickiego od kanoników regularnych zabrał w 1819 r. B. Linde do Warszawy⁶, natomiast te od bernardynów kaliskich, po kasacie ich klasztoru w 1864 r. trafiły do biblioteki seminarnej we Włocławku.

Dotychczas zachowało się z nich tutaj 5 woluminów. Są to dzieła św. Jana Chryzostoma (*Opera*, t. 2, Basel 1530) oraz św. Hieronima (*Opera*, t. 1-5, 8-9, indeks, Paris 1533-1534). Dzieła św. Hieronima mają bogatą, luksusową wręcz oprawę w deski obciążone brązową skórą, zdobioną tłoczonymi złotem ozdobami złożonymi z elementów architektonicznych. Na dolnej okładzinie umieszczony jest znak własnościowy Śliwnickiego (superekslibris) herb Korab, bez żadnych dodatkowych określeń⁷. Tylko dwa foliały mają odrębny zapis włas-

² H. E. Wyczański, *Śliwnicki Maciej*, w: *Słownik polskich teologów katolickich* (dalej cyt.: SPTK), t. 4, Warszawa 1983, s. 302-303 (tamże bibliografia).

³ Proweniencja na książce przechowywanej w Bibliotece Seminarium Duchownego we Włocławku (dalej cyt.: BBWł), sygn.: XVI.F.4483.

⁴ Zapiski proveniencyjne na wszystkich woluminach przechowywanych w BBWł.

⁵ M. Si p a y ło, *Polskie superekslibrisy XVI-XVIII wieku w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*, Warszawa 1988, s. 42 (dalej cyt.: Si p a y ło, *Superekslibrisy*).

⁶ M. Ł o d y ń s k i, *Materiały do dziejów państwowej polityki bibliotecznej w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim (1807-1831)*, Wrocław 1958, s. 40, 68.

⁷ Superekslibris M. Śliwnickiego z dodatkowymi określeniami zamieszcza: Si p a y ło, *Superekslibrisy*, s. 42-43.

nościowy Śliwnickiego (XVI.F.4483 i 4465). Brak wcześniejszych zapisów własnościowych zdaje się świadczyć, że Śliwnicki nie przejmował ksiązek po poprzednich właścicielach, ale sam je kupował, najwięcej pewnie w czasie studiów zagranicznych.

Ślady lektury w tych książkach są niezmiernie rzadkie, ale nie można tego przyjąć za dowód, że nie były one używane.

Księgozbiór Jana z Babimostu (Joannes Aviopontanus; notowany w latach 1580-1595)

– proboszcza, m.in. w Rogoźnie (1593), a następnie w Giewartowie

O jego życiu i pełnionych przezeń funkcjach nie wiemy nic ponad to, co można wyczytać z zapisek proveniencyjnych na jego książkach.

Zgromadził znaczny pewnie, jak na proboszcza, księgozbiór, który prawie w całości spalił się wraz z jego domem w Rogoźnie, w 1593 r., gdzie był wówczas komendatariuszem⁸. Książki swoje przekazywał stopniowo (w latach: 1580, 1586, 1593 i 1595) klasztorowi bernardynów w Kazimierzu Biskupim, bez żadnych zobowiązań z ich strony. Po kasacie tego klasztoru w 1864 r. zostały one, wraz z całym księgozbiorem kazimierskim, przejęte do biblioteki seminaryjnej we Włocławku.

Dotychczas zachowało się tutaj 7 foliałów z księgozbioru Aviopontanusa – 6 inkunabułów i 1 książka XVI-wieczna. Wszystkie książki mają jego własnoręczne zapisy własnościowe. Wcześniejsze zapisy proveniencyjne wskazują, że wszystkie one były własnością innych osób, od których Jan z Babimostu otrzymał je w darze. Trzy książki (XV.F.947, 1046, 1216) pochodzą od Jana Wieszyczyzna, proboszcza w Babimoście, zmarłego w 1580 r., pewnie przez ręce jego krewnego – Jana Nochowskiego⁹. Foliały Aviopontanusa mają skromne oprawy, znacznie już zniszczone. Jeden z nich (XVI.F.4352-3) na górnej okładzinie ma znak własnościowy, wytłoczony później na kawałku skóry i wklejony na wycięte w dotychczasowej oprawie miejsce, sporządzony na wzór supereklibrisu: na tarczy herbowej trzy kwiatki na jednej łodydze. Podobnymi znakami znaczyli swoje książki nieszlacheccy profesorowie Akademii Krakowskiej¹⁰. Czyżby był to ślad kontaktów Aviopontanusa z tą uczelnią?

W zachowanym zbiorze Jana z Babimostu są dzieła o tematyce filozoficznej, moralnej, kaznodziejskiej, kanonistycznej i historycznej. Niektóre tomy mają łaćńskie glosy marginalne, ale trudno ustalić, czy są to zapiski Aviopontanusa czy poprzednich właścicieli.

⁸ Zapis proveniencyjny na książce BSWI XV.F.1186.

⁹ Zapis proveniencyjny na inkunabule XV.F.1216.

¹⁰ Sipayłto, *Supereklibrisy*, s. 8-9.

Biblioteka Hieronima Rozrażewskiego herbu Doliwa (1540-1600) – biskupa kujawskiego i pomorskiego

Hieronim Rozrażewski podjął studia teologiczno-kanoniczne na paryskiej Sorbonie ok. 1560 r. W 1565 r. ukończył je w rzymskim Collegium Germanicum. Przyjął święcenia kapłańskie w 1568 r. W 1581 r. został biskupem kujawskim i pomorskim oraz senatorem. Opiekował się nauką, oświatą, literaturą i sztuką w swej diecezji¹¹.

Od młodości gromadził z zamiłowaniem książki z różnych dziedzin wiedzy. Korzystał w tym z usług swego brata Stanisława, jezuitę, który pośredniczył zarówno w zakupie książek w kraju i za granicą, jak i w zamawianiu dla nich opraw (z białej lub brązowej skóry, ze ślepymi lub złożonymi tłoczeniami, z medalionami i kłanrami), głównie u introligatorów poznańskich.

Na mocy testamentu z 7 I 1599 r. i uzupełnień doń z 7 II 1600 r. księgozbiór, który w całości liczył ok. 700 tomów, został podzielony między katedrę i kapitułę wrocławską, Akademię Krakowską i klasztor. Podstawowy trzon biblioteki otrzymali jezuita w Gdańsku. Książki Rozrażewskiego stanowiły podstawę biblioteki tamtejszego kolegium jezuickiego. Większość z nich zaginęła lub została zniszczona w niespokojnych czasach XVII i XVIII w. W 1854 r. resztki biblioteki pojezuickiej z Gdańska (Stare Szkoty) weszły w skład biblioteki Seminarium Diecezjalnego w Pelplinie¹².

Biblioteka kapituły wrocławskiej po II wojnie światowej została przekazana do biblioteki seminaryjnej. Odnaleziono w niej 6 woluminów – w tym 2 rękopisy i 4 książki XVI-wieczne – z dawnego księgozbioru bpa Rozrażewskiego. Rękopisy to dwie księgi liturgiczne ufundowane przez biskupa dla katedry wrocławskiej: *Missa in festo Coene Divini cum chrisma et olea confu-ciuntur* (rps 17) oraz *Liber pontificalium missarum et aliorum pontificalium* (rps 16)¹³. Druki to dzieła z prawa kanonicznego.

Książki te są solidnie oprawione w brązową lub białą skórę zdobioną złożonymi lub ślepymi tłoczeniami, z superekslibrisami (herb Doliwa na kartuszu, nad nim insygnia biskupie, a w otoku napis wskazujący na właściciela i pełniącego przezeń funkcję) na okładzinach: dolnej lub na górnej i dolnej. Na podstawie zbioru wrocławskiego można wyróżnić cztery odmiany supereksli-

¹¹ H. Kowalska, *Rozrażewski (Rozrażewski) Hieronim*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 32, Wrocław 1989-1991, s. 355-365 (tamże bibliografia; dalej cyt.: PSB).

¹² L. Grzebień, *Biblioteka biskupa Hieronima Rozrażewskiego (1542-1600)*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 22 (1971) s. 61-168 (toż w osobnym odb.; dalej cyt.: Grzebień, *Biblioteka*); H. Tadeusiewicz, *Rozrażewski Hieronim*, w: *Słownik pracowników książki polskiej* (dalej cyt.: SPKP), Suplement, Warszawa-Łódź 1986, s. 185 (tamże bibliografia).

¹³ Szczegółowy opis tych rękopisów podaje *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 11, z. 18, Warszawa 1988, s. 70, 71.

brisu stosowanego przez Rozrażewskiego, różniącego się zarówno stylem całej kompozycji, jak i napisem w otoku¹⁴. Niektóre księgi mają na górnej okładzinie wytłoczony „herb” katedry i kapituły katedralnej: N.M.P. Tronującą na księżycu, koronowaną przez aniołów, nawiązujący do wezwania katedry (Wniebowzięcie NMP).

Księgozbiór Feliksa z Sieradza herbu Gozdawa (1537-1602) – dominikanina, założyciela biblioteki klasztornej w Sieradzu

Feliks z Sieradza wstąpił do zakonu dominikanów w połowie XVI w. Od 1568 r. studiował teologię w Bolonii. Bakalaureat uzyskał przed 1574 r., – doktorat przed 1583 r. Dwukrotnie był wybierany na prowincjała. W 1599 r. osiadł na dożywocie w klasztorze w rodzinnym Sieradzu i tam zmarł 7 I 1602 r.¹⁵.

Ojciec Feliks w 1564 r. zatroszczył się o to, aby przy sieradzkim klasztorze dominikańskim powstała prawdziwa biblioteka, a następnie powiększył ją dalszymi dziełami (ok. 1590 r.)¹⁶.

Feliks Gozdawa zgromadził też znaczny księgozbiór o charakterze teologicznym dla użytku osobistego (przeważały w nim dzieła kaznodziejskie). Cały ten zbiór po jego śmierci przypadł w udziale klasztorowi sieradzkiemu. W sumie o. Feliks ofiarował swemu klasztorowi 182 dzieła w języku łacińskim, w tym 14 inkunabułów. Po kasacie klasztoru w 1864 r. biblioteczka o. Feliksa podzieliła los księżnicy dominikańskiej – uległa rozproszeniu. Najwięcej książek z niej zostało przejętych do Biblioteki Seminarium Duchownego we Włocławku. Kilka egzemplarzy dostało się do Muzeum w Sieradzu, jeden egzemplarz – do Biblioteki Publicznej w Warszawie, kilka egzemplarzy pozostało na miejscu¹⁷. Obecnie przechowywane są w bibliotece sióstr urszulanek w Pniewach.

W Bibliotece Seminarium Duchownego we Włocławku zachowały się dotychczas 42 woluminy z księgozbioru Feliksa z Sieradza, a wśród nich 2 inkunabuły i 40 druków XVI-wiecznych. Wszystkie mają oprawy późnogotyckie lub renesansowe, ze skóry brązowej, zdobionej z reguły tłoczeniami złotem lub na ślepo. Prawie wszystkie mają własnoręczny zapis własnościowy na karcie tytułowej w formie: RPF Foelix Mgr [magister] Conventus Syra-

¹⁴ Superekslibris Rozrażewskiego można spotkać także na jego aktach w Archiwum Diecezji Włocławskiej – zob. Grzebień, *Biblioteka*, tabl. po s. 80.

¹⁵ R. Świętochowski, *Feliks z Sieradza*, w: PSB, t. 6, Kraków 1948, s. 407 (tamże bibliografia).

¹⁶ J. A. Kosiński, *Biblioteka dominikanów w Sieradzu*, Łódź-Wrocław 1960, s. 21-22 (praca magisterska w Bibliotece Uniwersyteckiej w Łodzi, rps 162); M. Wiśnińska, *Kultura i oświata do końca XVIII wieku*, w: *Szkice z dziejów Sieradzkiego*, Łódź 1977, s. 175.

¹⁷ J. A. Kosiński, *Feliks z Sieradza*, w: SPKP, s. 216-217 (tamże bibliografia).

dien[sis]. Niektóre mają ponadto na dolnej okładzinie wytłoczone litery: FF STD [frater Foelix, sanctae theologiae doctor]. Te mają też, w miejscu przeznaczonym na superekslibris, tłoczony złotem wizerunek Matki Bożej w postawie stojącej, z Dzieciątkiem i lilią, w mandorli z kwiatów i płomieni oraz z napisem w otoku i niekiedy datą: 1580. Jedna tylko książka (XVI.O.399) ma w miejscu superekslibrisu herb Gozdawa. Nie można jednak wykluczyć, że jest to znak poprzedniego właściciela, a zbieżność herbów jest przypadkowa.

Kilka książek z księgozbioru o. Feliksa ma w zapiskach proveniencyjnych zaznaczonych swoich poprzednich właścicieli, od których przejął on pojedyncze tomy; tylko od Cypriana ze Środy, bakałarza teologii, pochodzą 2 woluminy (XVI.O.1559, 1611). Kilka książek nosi XIX-wieczną pieczęć własnościową księży Chodyńskich, ale nie wiadomo, czy weszli oni w ich posiadanie w czasie swego wikariatu w Sieradzu (1863-1866), czy raczej wzięli do swego użytku już po zwiezieniu ich do Włocławka.

Książki nie posiadają żadnych zapisów marginalnych.

Biblioteka Stanisława Karnkowskiego herbu Junosza (1520-1603) – biskupa kujawskiego i pomorskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego

Stanisław Karnkowski urodził się w Karnkowie w Ziemi Dobrzyńskiej. Studiował w Krakowie, Padwie i Wittenberdze, zakończył studia uzyskaniem stopnia doktora obojga praw. Od 1567 r. był biskupem kujawskim i pomorskim, a od 1582 r. arcybiskupem gnieźnieńskim¹⁸. W jego działalności znalazło się także miejsce na troskę o książki. W 1589 r., na synodzie prowincjalnym w Piotrkowie Trybunalskim przywrócił przepisy o prowadzeniu bibliotek parafialnych.

Jako miłośnik książek przez całe życie gromadził bibliotekę, zawierającą książki teologiczne, prawnicze, historyczne i inne. W jej skład wszedł między innymi księgozbiór prawny po S. Dąbrowskim oraz część księgozbioru Andrzeja Frycza Modrzewskiego (zm. 1572 r.). Książki swoje znaczył ekslibrisami i superekslibrisami¹⁹.

Jeszcze za życia część swego księgozbioru ofiarował Karnkowski jezuitom, najpierw braniewskim, potem poznańskim, wreszcie kaliskim. W testamencie z 20 XI 1602 r. rozporządził swoim zbiorem w ten sposób: dzieła teologiczne i historyczne (największa część kolekcji) przekazał jezuitom w Kaliszu, prawnicze – bratankowi Marcinowi Karnkowskiemu, rękopisy i pozostałą spuściznę

¹⁸ H. Kowalska, *Karnkowski Stanisław*, w: PSB, t. 12, Wrocław 1966-1967, s. 77-82 (tamże bibliografia); E. Ozorowski, *Karnkowski Stanisław*, w: SPTK, t. 2, s. 266 (tamże bibliografia).

¹⁹ Z. Skiełczyński, *Karnkowski Stanisław*, w: SPKP, Supl., s. 90 (tamże bibliografia).

rękopiśmienną – biskupowi kujawskiemu Janowi Tarnowskiemu²⁰. Część książek pozostała w Łowiczu i weszła do tamtejszej biblioteki kapitulnej (obecnie jest tam 8 wol.).

Książki ofiarowane jezuitom w Poznaniu zostały w XVII w. zrabowane i wywiezione do Szwecji; znajdują się obecnie w Bibliotece Uniwersyteckiej w Uppsali (10 wol.) Podarowane jezuitom kaliskim, po ich kasacie w 1773 r., tułały się z miejsca na miejsce, aż w 1819 r. większą ich część zabrał B. Linde do Warszawy. Weszły one następnie w skład tamtejszych księgozbiorów: Biblioteki Uniwersyteckiej (240 wol.) i Biblioteki Archidiecezjalnej przy Metropolitalnym Seminarium Duchownym (24 wol.). Reszta uległa rozproszeniu i obecnie znajduje się w kilku bibliotekach polskich²¹.

Ostatnio (w 1992 r.) okazało się, że na trzecim miejscu pod względem ilości zachowanych Karnkowskich znajduje się Biblioteka Seminarium Duchownego we Włocławku (11 wol.)²². Dwa woluminy to inkunabuły, reszta to druki XVI-wieczne. Dostały się one tutaj stopniowo z różnych miejsc. Jeden z inkunabułów (XV.F.1051b), podarowany niegdyś, jak świadczy dedykacja, Karnkowskiemu przez anonimowego ofiarodawcę, oznaczony następnie pieczęcią ekslibrisową, był następnie własnością biblioteki bernardynów w Łowiczu (zapis odręczny), a po kasacie tego klasztoru dostał się do biblioteki seminaryjnej we Włocławku. Drugi (XV.F.1261), jak informuje odręczny zapis, był własnością biblioteki seminaryjnej w Gnieźnie, zanim dostał się do zbiorów włocławskich (być może w czasie przemieszczania zbiorów bibliotecznych przez Niemców w czasie ostatniej wojny).

Z książek XVI-wiecznych cztery pochodzą z kolegium jezuickiego w Kaliszu, ale dostały się tutaj określną drogą. Jedna z nich (XVI.F.4536) była przedtem, jak dowodzi odręczna zapiska z 1797 r., własnością biblioteki bernardynów kaliskich, inna natomiast (XVI.O.1547) należała do 1850 r. do Lenkiewicza Kotwicza, dwie pozostałe nie mają innych proveniencji poza jezuickimi.

Z pozostałych pięciu druków XVI-wiecznych jeden (XVI.F.4601) nie ma żadnych proveniencji po Karnkowskim, a cztery pochodzą z czterech różnych źródeł. Najznamienszego właściciela miały dwa dzieła św. Jana Chryzostoma, oprawione w klocek (XVI.O.1717-8); był nim Maciej Pstrokoński, biskup kujawski w latach 1608-1609, o czym przekonuje nas zarówno odręczny zapis własnościowy, jak i skromna pieczęć ekslibrisowa: herb Poraj, obok litery: MP, nad nimi infuła biskupia, wszystko w owalu z dwóch linii.

²⁰ S. Rybandt, *Księgozbiór prymasa Stanisława Karnkowskiego – źródło badań nad kulturą umysłową dostojnika kościelnego XVI w.*, w: *Z badań nad polskimi księgozbiorami historycznymi*, nr 13: *Kolekcje wyznaniowe*, Warszawa 1992, s. 120 (dalej cyt.: Rybandt, *Księgozbiór*).

²¹ Tamże, s. 119, 121-122.

²² Badał je w 1992 r. Stanisław Rybandt, ale nie zdążył już uwzględnić w będącym w druku artykule o księgozbiórze Karnkowskiego – zob. przyp. 19.

Pozycja XVI.Q.3379 była najpierw własnością Andrzeja Szczecińskiego (1621), a potem kapituły wrocławskiej; XVI.F.4507 przeszła przez ręce kanonika Aleksandra Janockiego i jego brata Andrzeja, patrycjusza warciańskiego (1647), by następnie dostać się do księgozbioru bernardynów w Warcie, a stamtąd, po 1864 r., (być może przez ręce ks. Pawła Czapli, jak opiewa pieczętka) do ksiąźnicy seminaryjnej we Włocławku. Konstytucje synodu metropolitalnego gnieźnieńskiego (XVI.Q.3152) przekazał bibliotece seminaryjnej ks. Wojciech Owczarek (odcisk pieczęci), późniejszy biskup sufragana we Włocławku (zm. 1938 r.), ale nie wiadomo, kto był przedtem w posiadaniu tej ksiąźki.

Dwa szesnastowieczne kwaterniony (XVI.Q.3152 i 3379) oraz trzy foliały (XVI.F.4507, 4536 i 4601), przechowywane we Włocławku, znaczone są supereklibrisami Karnkowskiego, ale zbadanie ich nie wniesie chyba wiele nowego do dotychczasowej wiedzy na ten temat²³. Siedem natomiast zostało oznaczonych znaną jego pieczęcią eklibrisową²⁴.

Tylko dwie ksiąźki (XV.F.1051b i XVI.F.4601) mają nieliczne zapiski marginalne.

Księgozbiór Jana Dominowskiego (zm. 1608 r.) – kanonika kruszwickiego

O jego życiu nie wiemy nic więcej.

Przez całe życie gromadził księgozbiór, który w 1608 r. przekazał testamentnie bernardynom w Kazimierzu Biskupim. Jednak część ksiąźek po śmierci Dominowskiego została rozgrabiona, tylko reszta (ponad 50 wol.) została przewieziona do biblioteki klasztornej w Kazimierzu Biskupim²⁵. Przetrwaly tam do kasaty klasztoru w 1864 r. Potem, wraz z innymi księgami kazimierski-

²³ Zob. Si p a y ł o, *Supereklibrisy*, s. 100-109 (tamże ich podobizny); S. Rybandt, *Supereklibrisy Stanisława Karnkowskiego w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie*, w: *Z badań nad polskimi księgozbiórami historycznymi*, nr 11: *Pogranicza*, Warszawa 1991, s. 5-26 (tamże ich fotografie; dalej cyt.: Rybandt, *Supereklibrisy*) oraz uzupełn. – R y b a n d t, *Księgozbiór*, s. 123-124.

²⁴ Zob. W. Wit ty g, *Ex-libris'y bibliotek polskich XVII i XVIII wieku*, Lwów 1903, s. 13-14; E. Chwalewik, *Exlibrisy polskie szesnastego i siedemnastego wieku*, Wrocław 1955, s. 35, 11, 12; R y b a n d t, *Supereklibrisy*, s. 6.

²⁵ [Kronika klasztoru bernardynów w Kazimierzu Biskupim z lat 1514-1798], k. 68v-69r (rps w posiadaniu ks. Stanisława Librowskiego we Włocławku): „Eodem anno [1608] R[evere]ndus D[omi]n[u]s Joannes Dominowski [...] dum in extrema valetudine constitutus esset, omnem sua[m] Bibliothecam et aliam supellectilem domus nostro loco deputavit, propter auaritiam t[a]n[dem] et direptionem alioru[m] illius loci Krussuicien[sis] sacerdotu[m], omni supellectili et praecipuis illius Bibliothecae libris locus noster est priuatus, reliqui libri t[a]n[dem] satis egregij plures quam 50, ad locu[m] sunt adducti”.

mi, zostały zabrane do biblioteki seminaryjnej we Włocławku. Jednak nie wszystkie. Co wartościowsze dzieła wybrali przedtem właściciele (od początku XIX w.) Kazimierza Biskupiego – Mielżyńscy, a następnie (przed 1917 r.) przekazali Bibliotece Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu²⁶.

Obecnie we włocławskiej bibliotece seminaryjnej znajdują się 22 tomy z księgozbioru Dominowskiego, w tym 2 inkunabuły, 19 druków XVI-wiecznych i jeden druk XVII-wieczny. Są to dzieła przede wszystkim z teologii, najwięcej pomocy kaznodziejskich i komentarzy do poszczególnych ksiąg Pisma Świętego. Wśród nich jest tylko jedno dzieło o charakterze świeckim – *Politica* Arystotelesa (XVI.F.1582).

Zewnętrznie książki Dominowskiego nie prezentują się okazale, mają średniej klasy oprawy, wykonywane być może w Poznaniu²⁷. Na oprawach brak znaków właściciela. Dominowski znaczył swoje książki własnoręcznym podpisem, zazwyczaj w prawym górnym rogu karty tytułowej, często z zaznaczeniem, gdzie, kiedy i od kogo księgi te nabył, a starał się je nabywać zaraz po ich dotarciu do Polski. Pierwsza z książek Dominowskiego, przechowywana we Włocławku, została kupiona przez niego w 1588 r. (Gregorius de Valentia, *De Trinitate*, Ingolstadt 1586 BBWł XVI.Q.3671), ostatnia w 1604 r. w Kruszewicy (XVI.O.2000). Dominowski posiadał nie tylko książki świeżo wydane, gromadził także książki starsze, które odkupował od innych lub otrzymywał od nich w darze. Z poprzednich, znaczniejszych właścicieli książek, będących w zbiorze Dominowskiego, warto wymienić Jana Grodzickiego z Poznania, doktora sztuk pięknych i medycyny (XVI.Q.3800) oraz kanonika kustosa kruszewickiego Stanisława (XVII.O.606).

Na książkach Dominowskiego spotyka się często ślady lektury: glosy marginalne i interlinearne oraz podkreślenia. Dokładne ich prześledzenie mogłoby coś powiedzieć o upodobaniach czytelniczych księdza kanonika i jego mentalności.

Księgozbiór Jana Izdbieńskiego z Ruśca herbu Poraj (zm. 1611) – sędziego kaliskiego

Jan Izdbieński pochodził ze średniozamożnej rodziny szlacheckiej, osiadłej w Wielkopolsce, w ziemi kaliskiej (w ich posiadaniu była Izdebnia i Rusiec pod Kcynią). Miał prawdopodobnie wykształcenie prawnicze²⁸. W 1589 i 1601 r. otrzymał polecenie przygotowania reformy praw koronnych. W latach 1602-

²⁶ L. Bobrzyńska-Rybicka, *Dwie wielkopolskie biblioteki klasztorne*, „Zapiski Muzealne”, 1917/18, z. 2-3, s. 3, 23, 28-29 (dalej cyt.: Bobrzyńska-Rybicka, *Dwie wielkopolskie biblioteki*).

²⁷ Tamże, s. 23, 28-29.

²⁸ Tamże, s. 6.

1603 był podsędkiem kaliskim, a następnie (1603-1611) – sędzią kaliskim²⁹. Zmarł 22 II 1611 r.³⁰.

Jan Izdbieński zgromadził wartościowy, jak na owe czasy, księgozbiór. Część jego stanowiły prawdopodobnie książki, które przejął po swoich możliwych krewnych, duchownych: Benedykcie (1488-1553), biskupie poznańskim; Piotrze (zm. 1528 r.), kanoniku kujawskim i Marcynie (1520-1594), archidiaconie poznańskim i scholastyku krakowskim, prawdopodobnie w spadku otrzymanym od tego ostatniego³¹. W każdym razie Jan pośredniczył w przekazaniu w 1606 r. książek Benedykta i Marcina, które najpierw były przeznaczone dla kościoła w Izdebnej, bernardynom w Kazimierzu Biskupim³². Widocznie w tym samym roku, jak to wynika z zapisków proveniencyjnych, pan sędzia zapisał także swoje własne książki klasztorowi bernardynów w Kazimierzu Biskupim, który musiał być wtedy jednym z ośrodków kulturalnych w Wielkopolsce. Zostały one przewiezione do Kazimierza Biskupiego w 1610 r.³³. Podobnie, jak książki Jana Dominowskiego, pozostawały tam do kasaty klasztoru. Następnie zbiór uległ rozbiciu. Część zabrali Mielżyńscy i przekazali Bibliotece Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu (ok. 20 bardzo cennych dzieł), część została zabrana do biblioteki seminarium duchownego we Włocławku, część być może znalazła schronienie w innych bibliotekach polskich.

Dotychczas w bibliotece seminaryjnej zachowało się 11 dzieł, w 10 woluminach, pochodzących ze zbioru Jana Izdbieńskiego. Wszystkie są treści teologicznej, stąd można wnosić, że w większości pochodzą ze zbiorów duchownych krewniaków Jana. Dzieło Alfonsa de Castro, *Adversus omnes haereses libri XIII*, wydane w Kolonii w 1543 r. (XVI.F.4209) pochodzi z księgozbioru bpa Benedykta Izdbieńskiego i znaczone jest na górnej i dolnej okładzinie pięknie skomponowanym i wykonanym jego superekslibrisem (1546 r.). Dwie książki (*Sixtus Senensis, Bibliotheca sancta*, Venezia 1566 i M. Azpilcueta,

²⁹ *Urządnicy dawnej Rzeczypospolitej XII-XVIII wieku*, t. 1, z. 2, Wrocław 1987, nr 330, 375.

³⁰ [Kronika klasztoru w Kazimierzu Biskupim], k. 76v; wykaz *Urządnicy dawnej Rzeczypospolitej* podaje datę śmierci: 11 X 1612.

³¹ Bobrzyńska-Rybicka, *Dwie wielkopolskie biblioteki*, s. 7.

³² [Kronika klasztoru w Kazimierzu Biskupim], k. 56r: „Eodem Anno [1606] libri in satis magno numero, ijq[ue] omnes selectissimi, sunt coenobio Cazimiriensi a Magnifico Dmo Joanne de Rusiec Isdbiński, Judice Terrestri Calissien[is] donati. Processus huius donationis est scitu propter contingens necessarius”. I dalej na 5 stronicach (k. 56r-59r) snuje kronikarz barwną opowieść o tym, jak to, niszczone w kościele izdbieńskim, książki, przekazane tam przez duchownych krewnych sędziego Jana, za pośrednictwem tego ostatniego, dostały się do Kazimierza Biskupiego.

³³ [Kronika klasztoru w Kazimierzu Biskupim], k. 76v: „Eodem anno [1610] Mgfcus [Magnificus] D[ominus] Joannes de Rusiec Isdbiński, Judex terrestris Calissien[is] [...] suos proprios libros satis egregios loco n[ost]ro donavit, quoru[m] fere plenus currus de Isdebno ad locu[m] Cazimiriense[m] per P[atrum] Guardianu[m] loci translatus est”.

Opera, Lyon 1589) na pewno należały przedtem do Marcina Izdbieńskiego, o czym świadczą supereklibrisy introligatorskie na oprawach: herb Poraj z literami: MI AP SC [Martinus Izdbieński – Archidiaconus Posnaniensis, Scholasticus Cracoviensis] (XVI.F.4546) lub tylko: MI (XVI.F.4630). Dwutomowe dzieło Piotra Kanizjusza (*Authoramentum Sacrae Scripturae*, wyd. w Kolonii w 1569 r. – sygn.: XVI.Q.3818/1-2) ma wytłoczony na okładzinie jedynie herb Poraj bez dodatkowych określeń i nie można jednoznacznie stwierdzić, do kogo należało. O przynależności wszystkich tych książek do księgozbioru Jana Izdbieńskiego świadczy własnoręczny jego zapis donacyjny na każdym z woluminów (zazwyczaj u dołu karty tytułowej): „M[a]gn[nifi]cus D[omi]n[u]s Joannes Isdbieński de Rusiec Judex Calissien[is] Coenobio Ca-zimirien[si] obtulit A[nn]a 1606”.

Z poprzednich właścicieli książek należących do Jana Izdbieńskiego warto wspomnieć jeszcze Jana Skrzetuszewskiego, kanonika poznańskiego (XVI.F.678-9). Jedynie ta bowiem ma sporo łacińskich głos marginalnych, naniesionych prawdopodobnie ręką tego dostojnika kościelnego.

Przebadanie opraw książek ze zbioru Jana Izdbieńskiego nie wniesie pewnie już nic nowego ponad to, co na podstawie części zbioru przechowywanego w Bibliotece Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu zostało dotychczas opublikowane³⁴.

Księgozbiór Alberta Bużeńskiego (XVI/XVII w.)

– szlachcica z Bużenina, ofiarodawcy książek dla reformatów w Choczu

Nie można nic więcej powiedzieć o nim ponad to, że pochodził ze starej rodziny, osiadłej w Sieradzkiem, herbu Poraj, ponieważ nie występuje w żadnym z herbarzy, ani też w innych wykazach znanych osobistości z XVI i XVII w.

Księgozbiór Bużeńskiego omawiany jest w tym miejscu, ponieważ, chociaż jego zachowane w bibliotece seminaryjnej książki wszystkie pochodzą z XVI w., to jednak skoro przekazał je, jak świadczy zapis donacyjny, reformatom w Choczu, musiało się to stać po 1623 r., roku ich fundacji tamże.

Dotychczas w zbiorze seminaryjnym zachowało się 11 książek z księgozbioru Bużeńskiego, wszystkie z XVI w. Jest to zestaw bardzo jednolity pod względem treści, zbiór, który zdaje się wskazywać na wykształconego człowieka XVI w., przesiąkniętego już ideałami odrodzeniowymi. Prawie wszystkie dzieła są treści świeckiej, a wśród nich należy wymienić 7 książek zawierających literaturę klasyczną: trzy dzieła Cycerona (klocek – sygn.: XVI.O.125-7), T. Liwiusza *Historiae Romanae decades* (Lyon 1554; XVI.O.528) i *Orationes*

³⁴ Dobrzyńska-Rybicka, *Dwie wielkopolskie biblioteki*, s. 923.

(Frankfurt 1537; XVI.O.1284), *Comoediae* Terencjusza (Antwerpia 1565; XVI.O.635) oraz *Tragediae* Seneki (Bazylea 1563; XVI.O.1216). Jeżeli dodamy do tego jeszcze dzieła dotyczące filologii klasycznej, będziemy mieli ciekawą zbiór człowieka odrodzenia.

Zewnętrznie nie jest to księgozbiór jednorodny, czemu nie należy się dziwić, jeśli weźmie się pod uwagę, że 6 pozycji nosi ślady uprzedniej przynależności do innych księgozbiorów (zamazane zapisy proveniencyjne), a i o pozostałych nie można chyba powiedzieć, że Bużeński był ich pierwszym właścicielem. Na podstawie proveniencji na jednej z książek (XVI.O.528), stwierdzającej, że należała ona do jakiegoś Suchorzewskiego, można wnosić, że Albert był krewnym Stanisława Bużeńskiego, kanonika warmińskiego, gnieźnieńskiego i krakowskiego, syna Wojciecha z Bużenina i Krystyny Suchorzewskiej, który też miał starannie dobraną bibliotekę (ofiarował ją Kolegium Krakowskiemu i kolegium jezuickiemu w Braniewie)³⁵. O przynależności książek do księgozbioru Bużeńskiego świadczy jego własnoręczny zapis: „Ex bibliotheca Gnosi [generosi] Alberti Bużeński”.

KSIĘGOZBIORY XVII-WIECZNE

Księgozbiór Świętosława Sarnowskiego herbu Jastrzębiec (zm. 1625 r.) – kanclerza gnieźnieńskiego, kanonika łęczyckiego i łowickiego, proboszcza sieradzkiego

Świętosław Sarnowski pochodził ze znanego w Wielkopolsce rodu Jastrzębców. Studiował w Akademii Krakowskiej, a następnie na uczelniach zagranicznych prawo rzymskie i kanoniczne. Po studiach został kapłanem. Był proboszczem w Skierniewicach; następnie otrzymał kanonię łowicką, przed 1589 r. – probostwo w Sieradzu, w 1600 r. został mianowany najpierw kanonikiem, a potem prałatem kanclerzem gnieźnieńskim. Do kompletu jego godności należy jeszcze dodać kanonię łęczycką. Zmarł w Gnieźnie³⁶.

Sarnowski gromadził księgozbiór na pewno od czasu swoich studiów do końca życia. Ale na jednej tylko jego książce zachował się zapis informujący, że nabył ją w Warszawie w 1592 r. (BBWł XVI.O.1833). W chwili śmierci „kaznodziejską” część swego zbioru zapisał w testamencie bernardynom w Złoczec-

³⁵ K. Piwarski, *Bużeński Stanisław*, w: PSB, t. 3, Kraków 1937, s. 158.

³⁶ K. Niesiecki, *Herbarz polski*, t. 8, Lipsk 1841, s. 281; J. Korytkowski, *Prałaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej*, t. 3, Gniezno 1883, s. 447-460 (dalej cyt.: Korytkowski, *Prałaci*); W. Pogorzelski, *Sieradz*, Sieradz 1927, s. 17; J. Wieteska, *Katalog prałatów i kanoników prymasowskiej kapituły łowickiej od 1433 do 1970 r.*, Warszawa 1971, s. 50.

wie, do użytku tamtejszego kaznodziei („pro cella p. praedicatoris”). Były one tam przechowywane do czasu kasaty klasztoru w 1864 r. Po kasacie zostały przewiezione do biblioteki seminaryjnej we Włocławku. Nie wiemy natomiast, co stało się z pozostałą częścią księgozbioru Sarnowskiego.

Dotychczas we włocławskiej bibliotece seminaryjnej odnaleziono 23 woluminy z księgozbioru Sarnowskiego. Wśród nich 2 wol. inkunabułów, 9 wol. druków szesnastowiecznych i 12 wol. edycji siedemnastowiecznych.

Należałoby się spodziewać, że w zbiorze prawnika z wykształcenia będzie najwięcej dzieł prawniczych. Tymczasem jest inaczej. Są tam jedynie homilie, komentarze biblijne i rozmyślenia. Ale z tego nie można wnioskować, że Sarnowski takie tylko książki posiadał. Wybrał pewnie tylko te ze swego księgozbioru, które mogły służyć do codziennego użytku kaznodziejom złocewskim. Gdzie zatem przekazał Sarnowski resztę swego księgozbioru? Czy może znajduje się ona w bibliotece kapituły gnieźnieńskiej lub gnieźnieńskiej bibliotece seminaryjnej?

Sarnowski nie miał chyba bibliofilskich zamiłowań. Jego książki nie wyróżniają się pięknymi oprawami. Są to oprawy typowe dla tego czasu. Z reguły nie ma też na nich znaków własnościowych. Tylko jedna książka (w dwóch woluminach – XVII.F.8656-7) ma na dolnej okładzinie wytłoczone, złożone z pojedynczych liter, nazwisko właściciela: „SWENTOSLAUS SARNOWSKI”. Prawie wszystkie woluminy są znaczone jednakowym pismem, jakby jednego dnia wykonaną zapiską proweniencyjną (zazwyczaj na karcie tytułowej): „Ex Cathalogo Ad[modu]m R[everen]di D[omi]ni Suentoslai Sarnowsky, Cancellary Gnesn[ensis], Lanc[iciensis] Louicin[iensis] Can[on]ici”.

Niezmiernie ciekawy pod względem proveniencji jest XVI-wieczny klocek z dziełami homiletycznymi (XVI.F.4574-9). Zanim wszedł on do księgozbioru Sarnowskiego był najpierw w posiadaniu Macieja Boczkowskiego, proboszcza w Krośniewicach i Witonii p. Łęczycą, a potem przeszedł w ręce jego krewnego – Alberta Boczkowskiego, zapewne mieszkańca Łęczycy. Ten zaś miał skłonność do zapisywania na książkach różnych informacji (np. o śmierci swojej żony). Na szczególną uwagę zasługuje jednak spis jego książek z 1563 r., zawierający 26 pozycji, a umieszczony na odwrociu przedniej wyklejki. Natomiast na odwrociu górnej okładziny zapisywał wypożyczenia swoich książek innym użytkownikom (zapisy z lat: 1564, 1566, 1575)³⁷.

Książki Sarnowskiego są zniszczone, ale nie wiadomo, czy od jego czytania, a w tekście z rzadka tylko zdarza się napotkać ślady lektury, np. podkreślenia, notatki, ślady kapiącego wosku z palącej się świecy, oświetlającej stronicę podczas nocnej lektury.

³⁷ Zob. Kaz [K. Rulka], *Co można wyczytać z jednej starej książki bez jej czytania*, „Ład Boży”, 1993 nr 20, s. 6.

Księgozbiór Adama Wiskickiego (z Wiskitek, a może z Wistki, zm. prawdop. po 1636 r.) – wikariusza katedry we Włocławku

Adam Wiskicki – bliski krewny Wojciecha, wykładowcy sztuki i filozofii, wikariusza, a następnie penitencjarza katedry włocławskiej³⁸ – studiował sztukę i filozofię na Uniwersytecie Jagiellońskim i zdobył tam bakalaureat w 1593 r.³⁹ Jako członek kolegium wikariuszy katedry włocławskiej pełnił w latach 1601-1609 funkcję proboszcza w Bądkowie⁴⁰, a od 1616 r. administratora parafii w Gostyninie⁴¹. W 1616 r. był delegatem kapituły katedralnej do króla Zygmunta III w sprawie funduszy na mszę⁴².

Księgozbiór, który Wiskicki zbierał pewnie od czasów swych studiów w Krakowie, aż do końca życia, ofiarował klasztorowi reformatów we Włocławku. Potwierdza to odręczny zapis, ale nie ręką Wiskickiego, na jego książkach: „Pro Conventu Vladislavien[sis]” lub temu podobny. Pewnie jednak nie wszystkie, a może po prostu nie wszystkie ofiarowane, książki dotarły do obdarowanych.

Przechowywane one były tam aż do ostatniej wojny. Wtedy zostały wywiezione przez Niemców, wraz z całą biblioteką reformacką i innymi księgozbiorami włocławskimi, do Poznania. Książki noszą wyraźne ślady katalogowania i numery inwentarzowe, naniesione przez pracowników niemieckich kopio-
wym ołówkiem (czy tak wypada o „Kulturträgerzy”!). Po wojnie zostały, wraz z księgozbiorami diecezji włocławskiej, przewiezione do biblioteki seminaryjnej we Włocławku i tu znajdują się do dziś.

Wśród resztek księgozbioru uczonego rodem z Wiskitek, przechowywanych w bibliotece seminaryjnej (25 wol.), znajduje się 7 inkunabułów, 15 druków XVI-wiecznych i 3 druki z XVII w. W zbiorze tym jest 9 wol. o tematyce filologicznej i filozoficznej, reszta to dzieła filozoficzne, przede wszystkim komentarze do ksiąg Pisma Świętego i pomoce kaznodziejskie.

Bakalarz sztuk i filozofii nie przywiązywał pewnie większej wagi, jak to widać z zachowanych woluminów, do estetyki książki; interesowała go zapewne bardziej ich treść. W zbiorze jego nie ma ksiąg w kunsztownych oprawach, jak to było w zwyczaju u bardziej zamożnych zbieraczy. Nie noszą one też na zewnątrz śladów jego własności; świadczą o niej jedynie odręczne zapisy własnościowe, z których można też wyczytać jego wykształcenie i pełnione funkcje:

³⁸ *Corpus inscriptionum Poloniae*, t. 4, z. 1, Włocławek-Toruń 1985, s. 230, nr 38.

³⁹ J. Muczkowski, *Statuta nec non liber promotionum philosophorum ordinis in Universitate studiorum Jagellonica*, Kraków 1849, s. 241-242 (dalej cyt.: Muczkowski, *Statuta*).

⁴⁰ F. Buchalski, *Bądkowo*, „Kronika Diecezji Włocławskiej”, 21 (1927) s. 275.

⁴¹ S. Chodyński, *Wikariusze katedry włocławskiej*, Włocławek 1912, s. 181.

⁴² Tamże, s. 23.

bakałarz sztuk i filozofii (XV.F.1150), wikariusz i penitencjarz katedralny (XVI.Q.3382), proboszcz łądkowski i gostyniński (XV.F.955).

Poprzednie zapisy proveniencyjne lub ślady po nich wskazują, że prawie wszystkie książki Wiskickiego miały swoich poprzednich właścicieli; otrzymał on je od nich w darze albo odkupił. Ze znaczniejszych warto wymienić: Jerzego Radziwiłła (1556-1600), biskupa wileńskiego, a później krakowskiego (prowen. z 1576 r.; XVI.Q.3245), Wojciecha Bilińskiego, kanonika kapituły katedralnej płockiej (XVI.F.4344), Jana Lochińskiego, kanonika płockiego (XV.F.1150), Bartłomieja Raszewskiego, bakałarza sztuk wyzwolonych (zapis z 1545 r.; XVI.Q.3382), a także Jana Lamchoniusa, studenta Uniwersytetu Jagiellońskiego, doktora filozofii i medycyny, autora traktatu astronomicznego *Opusculum de causis eclipsium et effectibus* (wydany w 1544 r.), wykładowcy matematyki i astronomii w Kolegium Lubrańskiego w Poznaniu (XVI.F.4622)⁴³.

Z zapisek proveniencyjnych wynika także, że ten uczony wikariusz przekazywał swoje książki reformatom wrocławskim stopniowo jeszcze za swego życia, np. Ludolfa de Saxonia *Expositio in Psalterium* (XVI.Q.3382) otrzymali oni w 1631 r., a *Enarrationes in Evangelia* T. Dionysiusa (XVI.F.4674) – w 1635 r. Jedną tylko książką z księgozbioru Wiskickiego ma późniejszą proveniencję domu księży misjonarzy przy seminarium wrocławskim (*Psalterium paraphrasibus illustratum* – sygn.: XVI.O.583). W jaki sposób tam się dostała pozostanie chyba tajemnicą.

Książki Adama z Wiskitek mają z reguły łacińskie glosy marginalne i interlinearne, wpisane prawdopodobnie przez poprzednich ich właścicieli. Na książce *Expositio in Psalterium*, wydanej w 1506 r. (XVI.Q.3382), na ostatniej i przedostatniej karcie ktoś zapisał tłumaczenie na język polski Psalmu 95(94) *Venite, exultemus Domino*.

Księgozbiór Michała Rychalskiego herbu Pobóg (1645-1688) – penitencjarza, kantora i psalterzysty w katedrze wrocławskiej

Michał Rychalski był głośnym w XVII w. teologiem. Odznaczał się dużą pracowitością i niepoślednią wiedzą. Napisał kilka dzieł teologicznych w języku łacińskim, mających tak znaczną wagę, że przedrukowywano je wielokrotnie w różnych miejscach kraju. Dziełka jego stanowią źródło do poznania dziejów kultu maryjnego i świętych oraz teologii życia wewnętrznego w siedemnastowiecznej Polsce⁴⁴. Zmarł we wrześniu 1688 r. Upamiętniony tablicą w katedrze wrocławskiej⁴⁵.

⁴³ Por. A. Lewicka-Kamińska, *Nieznane eklibrisy polskie XVI wieku w Bibliotece Jagiellońskiej*, Kraków 1974, s. 17-18.

⁴⁴ E. Ozorowski, *Rychalski Michał*, w: SPTK, t. 3, s. 534-535 (tamże bibliografia).

⁴⁵ *Corpus inscriptionum*, t. 4, z. 1, s. 154.

M. Rychalski jako teolog piszący poważne dzieła musiał posiadać znaczny księgozbiór o charakterze teologicznym, który przekazał następnie dwom wrocławskim instytucjom kościelnym: klasztorowi reformatów i seminarium duchownemu. Podział nie był pewnie równy; reformaci otrzymali zdaje się znacznie więcej książek od penitencjarza wrocławskiego. Po II wojnie światowej szczątki rozdzielonego księgozbioru znalazły się znowu w jednym miejscu: w Bibliotece Seminarium Duchownego we Wrocławku.

Obecnie w tej księżnicy znajdują się 22 woluminy ze zbioru ks. Rychalskiego, w tym 7 druków szesnastowiecznych i 15 druków z XVII w. (5 poloników). Wśród nich jest 10 dzieł o tematyce teologicznej, ale jeśli wyliczy się z tego 3 dzieła ze zbiorami kazań i rozmyślań, okaże się, że jest ich tylko siedem. Znajduje się w nich poza tym kilka dzieł prawniczych, historycznych (w tym J. Flawiusza *De bello iudaico*, Basilea 1559), a nawet jedno medyczne (*De conservando valetudine*, Frankfurt 1554 – sygn.: XVI.O.1047). Zastanawiające jest, że w zbiorze Rychalskiego jest jedno tylko dzieło jego autorstwa z jego podpisem na karcie tytułowej (*Mundus Marianus immundorum*, Poznań 1684 sygn.: XVII.O.497). Podarowane przez autora Jakubowi Strażewskiemu, komendatariuszowi w Piaskowie, przeszło przez kilka rąk, aż ostatecznie, poprzez bibliotekę dominikanów sieradzkich, trafiło do biblioteki seminaryjnej we Wrocławku.

Większość książek z księgozbioru Rychalskiego nosi zapisy własnościowe (lub ich ślady) poprzednich właścicieli. Te zaś, które – jak można wnosić – Rychalski nabył jako pierwszy, są oprawione w biały, gładki pergamin, bez żadnych ozdób ani znaków własnościowych. Znak to, że Rychalski nie był zbieraczem pięknych książek, był zbieraczem książek użytecznych. Znaczył on swoje książki jedynie własnoręczną notatką, z reguły na karcie tytułowej: „Ex libris Michaelis Rychalski, Paenit[entiaris] Eccl[esi]ae Cath[edralis] Valdis[aviensis]” lub inną o podobnej treści.

Z późniejszych zapisek proveniencyjnych tych skromnych, jak należy mniemać, resztek zbioru Rychalskiego wynika, że 20 z nich było w użytkowaniu reformatów wrocławskich, a tylko 5 weszło, po śmierci penitencjarza katedralnego, do biblioteki seminaryjnej (na jednej z nich – XVII.Q.6811 – widnieje dodatkowo – chyba jednak przez pomyłkę zapis własnościowy domu księży misjonarzy przy seminarium wrocławskim).

Księgozbiór Baltazara Aleksandra Gissy herbu własnego (1625-1689) – m.in. kanonika kujawskiego

Baltazar Aleksander Gissa pochodził ze starożytnego rodu Gissów, osiadłego w Prusach. Kształcił się u jezuitów w Ingolstadt (1651 r.) i w Rzymie, gdzie zdobył stopień doktora obojga praw (1654). Po powrocie ze studiów przyjął święcenia kapłańskie. Został najpierw kanonikiem kujawskim (1662), później

warszawskim, a w 1674 r. gnieźnieńskim. Był także kanonikiem kapituły św. Michała na zamku w Krakowie, archidiaconem kruszwickim, oficjałem generalnym wrocławskim, dziekanem wólborskim i sekretarzem królewskim⁴⁶. Zmarł 6 V 1689 r. Upamiętniony tablicą w katedrze wrocławskiej⁴⁷.

Księgozbiór, który Gissa zgromadził, pozostał we Włocławku, ale został podzielony, chyba po jego śmierci, między bibliotekę kapituły katedralnej, klasztor reformatów i seminarium duchowne, mniej więcej po równo. Jakies dzieła otrzymał Marcin Proficz, kanonik wrocławski, który z kolei przekazał je w testamencie reformatom wrocławskim. Po ostatniej wojnie światowej zostały one (chyba nie wszystkie, bo należy się spodziewać, że w niesprzyjających warunkach, podczas przewożenia z miejsca na miejsce, część z nich zaginęła) złożone w Bibliotece Seminarium Duchownego we Włocławku.

Dotychczas odnaleziono w niej 31 woluminów ze zbioru Gissy: 6 wol. druków XVI-wiecznych i 25 druków z XVII w. (w tym – zastanawiające – tylko 1 polonik). Należałoby się spodziewać, że w zbiorze rzymskiego prawnika znajdziemy najwięcej dzieł z dziedziny prawa rzymskiego i kanonicznego. Tymczasem są tylko dwa. Poza tym tylko kilka dzieł teologicznych, a prawie cała reszta to dzieła z szeroko rozumianej humanistyki, a wśród nich najwięcej chyba dzieł o tematyce historycznej, i – prawdziwy rodzynek u prawnika – dzieła Seneki, wydane w 1532 r. w Antwerpii przez oficynę Plantina. Widocznie nasz kanonik hołdował już ideom renesansu, z którymi zetknął się w Rzymie. Posiadał też 5 dzieł w języku włoskim i dwa słowniki włosko-łacińskie, ale to nie powinno chyba tak bardzo dziwić u studenta rzymskiego.

Podobnie jak M. Rychalski nie lubował się Gissa w luksusowych oprawach. Prawie wszystkie jego książki ubrane są w skromne, z białego, gładkiego pergaminu wykonane oprawy, z wyjątkiem kilku foliałów, które otrzymał on zapewne w darze. Te okazałe foliały to *Annales ecclesiastici* C. Baroniusza i ich kontynuacja pióra H. Spondanusa (niepełne i zebrane z różnych wydań). Dwa z nich (XVII.F.8536 i 8552) mają na górnej okładzinie tłoczony złotem herb Czartoryskich, Pogoń i nad nim insygnia biskupie, a więc należały przedtem do Kazimierza Floriana Czartoryskiego, biskupa kujawskiego i pomorskiego w latach 1654-1674. Książki Gissy znaczone są zapiską proveniencyjną, występującą w różnej formie, podającej nazwisko właściciela oraz czasem jego tytuł naukowy i niektóre z pełnionych przez niego funkcji. Nie jest to jednak jego zapis własnoręczny, co zdaje się sugerować, potwierdzająca zapis, parafka: „V[idi] B.G.”.

W obecnym wrocławskim zbiorze kan. Gissy późniejszą proveniencję mają: 5 wol. – reformaci we Włocławku, 8 wol. – seminarium wrocławskie,

⁴⁶ Korytkowski, *Pralaci*, t. 2, s. 63; S. Chodyński, *Pralaci i kanonicy wrocławscy*, k. 204-205 (rps w posiadaniu ks. S. Librowskiego we Włocławku; dalej cyt.: Chodyński, *Pralaci*).

⁴⁷ *Corpus inscriptionum*, t. 4, z. 1, s. 154-155.

8 wol. – kapituła katedralna wrocławska, 2 wol. – M. Protfciz (ale dostał pewnie w sumie 5 wol.). Reszta zbioru nie ma zapisek wskazujących na późniejszych posiadaczy.

Księgozbiór Marcina Protfciza (Protwicza; zm. 1700 r.) – m.in. kanonika wrocławskiego

Marcin Protfciz odbył studia w Akademii Krakowskiej i zdobył tam baka-laureat z filozofii (1659) oraz tytuł magistra sztuk i doktora filozofii w 1664 r.⁴⁸. W tymże roku przybył do Włocławka i objął posadę rektora szkoły katedralnej⁴⁹. Potem został księdzem, penitencjarzem katedry i kanonikiem kruszwickim. W latach 1667-1675 był prefektem (rektorem) seminarium wrocławskiego. W 1676 r. zdobył doktorat z teologii, następnie został kanonikiem kaznodzieją we Włocławku i Płocku (1687). Był także sędzią surogatem i oficjałem wrocławskim oraz proboszczem prebendy św. Wojciecha we Włocławku. Zmarł 3 VIII 1700 r.⁵⁰. Został upamiętniony tablicą w katedrze wrocławskiej (data śmierci: 20 VII)⁵¹.

Uczony teolog zgromadził znaczny, jak na owe czasy, zbiór książek naukowych. Jak pisze ks. S. Chodyński: „Część swoich książek przekazał kapitule, lecz spisu ich nie zachowano. Więcej ich jednak na mocy testamentu dostało się po nim miejscowym reformatom, mało im przydatnych, bo przeważnie treści prawniczej”⁵². Informację ks. Chodyńskiego należy uzupełnić stwierdzeniem, że część książek otrzymało seminarium wrocławskie. Ze wszystkich tych miejsc po ostatniej wojnie zostały one złączone w bibliotece seminaryjnej.

Wśród 34 woluminów książek Protfciza, które przechowywane są obecnie w bibliotece seminaryjnej, jest tylko jeden inkunabuł (klocek z dzieł różnej treści – sygn.: XV.Q.350-6) i 2 druki szesnastowieczne, a wszystkie pozostałe (31 wol.) to publikacje z XVII w. (w tym tylko 2 polonika).

Idąc za sugestią ks. Chodyńskiego należałoby się spodziewać w tym zbiorze sporo dzieł prawniczych, tymczasem jest w nim tylko jedno takie dzieło (*Thesaurus fori ecclesiastici* – sygn.: XVII.Q.6272), a znaczna część pozostałych to komentarze do ksiąg biblijnych (8 wol.), dzieła kaznodziejskie

⁴⁸ Muczkowski, *Statuta*, s. 330, 333.

⁴⁹ S. Chodyński, *Szkoła katedralna wrocławska*, Włocławek 1900, s. 37-38.

⁵⁰ Chodyński, *Seminarium wrocławskie*, Włocławek 1904, s. 60 (dalej cyt.: Chodyński, *Seminarium*); „Przegląd Katolicki”, 1884, s. 458; M. Morawski, *Monografia Włocławka*, Włocławek 1933, s. 213, 292; Chodyński, *Pralaci*, s. 584-588.

⁵¹ *Corpus inscriptionum*, t. 4, z. 1, s. 162-163.

⁵² S. Chodyński, *Biblioteka kapituły wrocławskiej*, Włocławek 1949, s. 16; por. Chodyński, *Pralaci*, s. 587: „Bibliotekę zapisał OO. reformatom we Włocławku, prócz ksiąg prawniczych, które oddał kapitule”.

(11 wol.), kilka z teologii moralnej, pastoralnej i ascetyki, a także *Moralia* Plutarcha (t. 1, Frankfurt 1592 – sygn.: XVI.O.389).

Podobnie jak księgozbiór Rychalskiego i Gissy i ten nie wyróżnia się wykwintnością opraw. Z reguły są to zwykłe oprawy w biały, gładki pergamin. Wyróżniają się w nim te foliały, które od dawniejszych bibliofilów dostały się do niego przez ręce kan. Gissy. Gdyby nie ofiarowanie znacznej części księgozbioru reformatom wrocławskim, pewnie „rozpłynąłby się” on w różnych bibliotekach bez śladu, ponieważ znaczna część jego książek nie była znaczonea jakimkolwiek znakiem własnościowym. Dopiero reformaci skrupulatnie wypisali na każdym z otrzymanych tomów zapis donacyjny, głoszący wszem, że „Anno D[omi]ni 1700 die 16 Augusti Perill[ustris] et Adm[odum] R[evere]ndus D[omi]nus Martinus Protficz, Canonicus Vladislavien[sis] [et] Plocen[sis], Concionator Utriusq[ue] Cathedrae, disertissimus Doctor S[anctae] Theologiae, Officialis G[e]n[er]alis Vladislavien[sis], Syndicus Ap[osto]licus” przekazał im tę książkę z prośbą o modlitwę za niego.

Część książek Protficza, jak wykazują poprzednie proveniencje, otrzymał on od innych osób. Wśród nich należy wymienić Jana Mogilnickiego, prepozyta nieszawskiego (2 wol.) i Pawła Mirowskiego, doktora teologii i obojga praw, prefekta seminarium wrocławskiego przed 1650 r., kanonika kapituły wrocławskiej (2 wol.).

Książki, które wchodzą w skład resztek zbioru Protficza, przechowywanych w bibliotece seminaryjnej, noszą (prawie wszystkie) późniejsze zapisy proveniencyjne. I tak 25 woluminów ma znaki własnościowe klasztoru reformatów, 8 – księżnicy seminaryjnej, a tylko jedna kapituły katedralnej we Wrocławku (B. Platina, *Le vite de' Pontifici* – sygn.: XVII.Q.6676-7) – widocznie inne książki, podarowane kapitule przez Protficza, zaginęły w ciągu wieków lub też nie miały znaków własnościowych.

KSIĘGOZBIORY XVIII-WIECZNE

Księgozbiór Kazimierza Albina Sokołowskiego (notow. w latach 1788-1793) – starosty inowrocławskiego

K. A. Sokołowski był starostą inowrocławskim (nominacja w 1788 r.)⁵³. Był też generałem brygady, posłem na sejm warszawski z województwa warszawskiego i radcą departamentu warszawskiego z powiatu orłowskiego. Otrzymał odznaczenie kawalera Wielkiej Wstęgi Orderu Św. Stanisława I klasy⁵⁴.

⁵³ *Urzędnicy dawnej Rzeczypospolitej XII-XVIII wieku*, t. 6, z. 2, Kórnik 1990, poz. 839.

⁵⁴ Zapiski proveniencyjne na książkach w BBWł, m.in. XV.F.656-7, 1253; XVIII.O.2151, 9088.

Część książek z jego zbioru dostała się, ale nie wiadomo jaką drogą, do biblioteki seminaryjnej we Włocławku. Były one tu już prawdopodobnie w połowie XIX w.

Jest ich tutaj obecnie ok. 90 woluminów (w tym 8 wol. w zbiorze dubletów): 12 inkunabułów (wszystkie in folio), 7 druków szesnastowiecznych, 13 – siedemnastowiecznych i ponad 55 wol. publikacji osiemnastowiecznych (w tym 30 poloników).

W zbiorze tym odnajdujemy książki z następujących dziedzin: filologia, historia świecka i kościelna, dokumenty sejmowe, prawo świeckie i kościelne, dzieła z nauk przyrodniczych, geografii, prowadzenie gospodarstwa, technika wojskowa, ale nie brakuje w nim także dzieł teologicznych, nie wyłączając zbiorów kazań. Zbiór Sokołowskiego musiał być więc biblioteką uniwersalną, jednak ze znaczną przewagą literatury świeckiej.

Zewnętrzny wygląd książek wskazuje na gromadzenie księgozbioru z różnych źródeł. Typowa dla zbioru Sokołowskiego oprawa to oprawa w brązową skórę marmoryzowaną, gładką, z wytłaczanymi wzorami na grzbiecie książki. Poza tym na grzbiecie wytłoczony jest na kawałku przyklejonego białego papieru tytuł dzieła, poniżej kawałek niebieskiego papieru z wytłoczonym monogramem Sokołowskiego: C.S. [Casimirus Sokołowski], a na dole na takimż niebieskim papierze wypisany numer książki. Zdarzają się też oprawy w biały, gładki pergamin, ale takie oprawy można spotkać także w innych księgozbiórach. Sporo książek pozostało w papierowej oprawie, tak jak wyszły z drukarni.

Z wcześniejszych zapisów proveniencyjnych wynika, że inkunabuły oraz druki szesnastowieczne i siedemnastowieczne zgromadził Sokołowski z różnych źródeł. Co najmniej kilka inkunabułów i kilka edycji szesnastowiecznych nosi, lub nosiło proveniencję klasztoru bernardynów z Łowicza; jednoznacznie nie da się tego określić, ponieważ z niektórych pozycji proveniencje zostały wydarte. W jaki sposób dostały się one do rąk pana starosty, trudno odpowiedzieć. Warto też wspomnieć o siedemnastowiecznej książce (XVII.F.8830), która na dolnej okładzinie ma wytłoczony herb Wąż i obok litery: IW AM CC [Ioannes Wężyk, Abbas Mogilniensis, Canonicus Cracoviensis], za którymi kryje się późniejszy arcybiskup gnieźnieński.

Późniejsze proveniencje księgozbioru Sokołowskiego nie dają podstaw do jednoznacznego określenia, w jaki sposób ten fragment znalazł się we włocławskiej bibliotece seminaryjnej. Zapis ołówkiem: „po pijarach z Radziejowa”, dokonany ręką księdza S. Chodyńskiego, na jednej z książek (XVIII.O.2245) i pieczęć biblioteki pijarów radziejowskich na drugiej (XVIII.O.9406) to jeszcze za mało, by sądzić, że tą drogą dotarły one do Włocławka. Przecież Sokołowscy mieli swoją rezydencję także w Kruszynku na Kujawach i mogli przekazać książki po Kazimierzu bezpośrednio do biblioteki seminaryjnej. Poza tym znaki własnościowe wskazują, że dwie z nich (XVIII.O.1334

i Q.3399) zanim weszły do księgozbioru seminaryjnego, były w posiadaniu znanego zbieracza kaliskiego, ks. Jana Sobczyńskiego.

KSIĘGOZBIORY XIX-WIECZNE DO 1863 R.

Księgozbiór Tomasza Maruszewskiego herbu Mogiła (1769 – po 1834) – członka Kuźnicy Kołłątajowskiej

Tomasz Maruszewski pochodził z zamożnej rodziny mieszczańskiej z okolic Piotrkowa. Studiował prawo w Akademii Krakowskiej. Brał udział w insurekcji kościuszkowskiej. W latach 1795-1796 przebywał na emigracji⁵⁵.

W czasie rewolucji francuskiej nabył okazyjnie doborową bibliotekę, którą przywiózł do kraju. Zawierała ona podobno pięknie oprawne książki, głównie treści historycznej, w języku francuskim i polskim oraz polskie i zagraniczne czasopisma. W 1828 r. ofiarował ze swego księgozbioru 677 dzieł w 1452 tomach bibliotece kolegium księży pijarów w Piotrkowie Trybunalskim. Pewna część książek, wraz z księgozbiorem popijarskim została po 1864 r. przejęta do biblioteki seminaryjnej we Włocławku. Pozostałą część książek Maruszewskiego przejął po jego śmierci ks. Ksawery Pułaski, kanonik kaliski; jakaś część znalazła się w bibliotece kapituły katedralnej we Włocławku⁵⁶.

Obecnie książki Maruszewskiego z biblioteki kapituły katedralnej znajdują się także w bibliotece seminaryjnej. Jest ich w dziale starych druków ponad 120 dzieł w ponad 210 wol., przytłaczająca większość z XVIII w., w języku francuskim. Do tego należy doliczyć pewną ilość (obecnie jeszcze nie znaną) książek XIX-wiecznych w dziale nowych druków.

Książki z księgozbioru Maruszewskiego, przechowywane w bibliotece seminaryjnej, nie wyróżniają się wykwintnością opraw. Sporo druków osiemnastowiecznych (a takich jest większość) ma tylko wydawnicze oprawy papierowe, a pozostałe mają typowe dla XVIII w. oprawy: w brązową skórę marmoryzowaną, ze złożonymi ozdobami na grzbiecie, z wyklejkami z papieru marmurowanego na gruncie. Znaczone są odbiciem pieczęci (na karcie tytułowej): „Ex libris Thomae Maruszewski” w prostokątnym otoku z linii przerywanej. Obok lub wyżej zapis donacyjny dla biblioteki kolegium pijarskiego w Piotrkowie: „Bibliothecae Petricoviensis Scholarum Piarum. 1828 [...]” i numer książki składający się z litery łacińskiej i litery wypisanej cyframi arabskimi.

⁵⁵ H. Wereszycka, *Maruszewski Tomasz*, w: PSB, t. 20, Wrocław 1975, s. 95-98 (tamże bibliografia).

⁵⁶ H. Tadeusiewicz, *Maruszewski Tomasz*, w: SPKP, Supl., s. 135-136.

Księgozbiór Józefa Pawlickiego (1802-1868)**– misjonarza, profesora seminarium duchownego we Włocławku**

Józef Pawlicki w 1817 r. wstąpił do misjonarzy w Warszawie i został kapłanem w 1825 r. W warszawskim seminarium duchownym wykładał przedmioty teologiczne, głównie teologię moralną i dogmatyczną. Położył duże zasługi na polu wydawniczym. Tłumaczył z różnych języków i wydawał dzieła i broszury. Był najgorętszym miłośnikiem książek. Kierował biblioteką misjonarzy w Warszawie. Od 1853 r. pracował w seminarium duchownym we Włocławku. Po kasacie misjonarzy w 1864 r. pozostał nadal w seminarium włocławskim i uczył tu do końca życia (zm. 23 XII 1868 r.)⁵⁷.

Ksiądz Pawlicki zgromadził znaczny księgozbiór o charakterze głównie teologicznym, który służył mu jako warsztat do pracy naukowej. Po jego śmierci przeszedł on na własność seminarium duchownego we Włocławku⁵⁸.

Obecnie w bibliotece seminaryjnej znajduje się ponad 450 pozycji, które mają ślady przynależności do księgozbioru księdza Pawlickiego. Z pewnością nie jest to cały jego księgozbiór. Część książek musiała ulec rozproszeniu podczas przeprowadzek księgozbioru seminaryjnego. Część została pewnie wyłączona do dubletów i też uległa rozproszeniu.

W zachowanym zbiorze jest ok. 330 starych druków (z tego 44 w dubletach): 2 inkunabuły, 15 druków szesnastowiecznych, 40 druków siedemnastowiecznych i ponad 260 druków osiemnastowiecznych (w tym ponad 70 poloników) oraz ponad 120 nowych druków (XIX-wiecznych; dziwi w nich znikoma liczba druków polskich).

Zachowana część zbioru sugeruje, że Pawlicki gromadził książki ze względu na ich treść, a nie ze względu na ich estetykę; nawet inkunabuły i druki szesnastowieczne były gromadzone pod tym kątem. Jest to księgozbiór teologa, ale składa się nie tylko z książek teologicznych, chociaż te przeważają. Znajdują się w nim także dzieła z historii kościelnej i świeckiej, z prawa, matematyki, a nawet z handlowości i nauki o gospodarstwie. Oprócz dzieł w języku polskim i łacińskim można tam spotkać książki w języku francuskim (tych jest zdecydowanie najwięcej), czasem w językach: niemieckim i angielskim.

Pawlicki pewnie w ogóle nie przywiązywał wagi do oprawiania książek. Duża część książek dziewiętnastowiecznych i osiemnastowiecznych jest nieoprawna, a nawet zdarzają się takie szesnastowieczne. Te, które mają oprawy, zostały być może oprowiane przez poprzednich właścicieli (Pawlicki miał pojedyncze egzemplarze od różnych osób, w niektórych książkach wcześniej-

⁵⁷ S. Janaczek, *Pawlicki Józef*, w: SPTK, t. 3, s. 312-314 (tamże bibliografia); [Z. Chodyński], *Jeszcze słów kilka o życiu śp. Księdza Józefa Pawlickiego*, „Przegląd Katolicki”, 1869, s. 113-118, 129-133, 145-149.

⁵⁸ Chodyński, *Seminarium*, s. 287.

sze proveniencje zostały wydarte). Książki są znaczone własnoręczną zapiską: „Ex libris Josephi Pawlicki”, czasem z dopiskiem: S.C.M. [sacerdos Congregationis Missionis]. Na jego starych drukach można spotkać naklejone karteluszki z nadrukiem: „Ad usum J. Pawlicki. S.C.M.”, ale na niektórych litery: C.M. są odręcznie skreślone, co sugeruje, że zostały naklejone już po zniesieniu misjonarzy w 1864 r.

Księgozbiór Franciszka Płoszczyńskiego (1800-1873)

– misjonarza, profesora wrocławskiego seminarium duchownego

Franciszek Płoszczyński w 1819 r. wstąpił do Zgromadzenia Księża Misjonarzy. W 1823 r. przyjął święcenia kapłańskie we Włocławku i w tymże roku rozpoczął wykłady w miejscowym seminarium duchownym. W tym czasie uporządkował też bibliotekę seminaryjną i sporządził jej katalog. W latach 1834-1838 był profesorem i dyrektorem Seminarium Duchownego w Płocku, a w latach 1838-1851 pracował w Warszawie. W 1851 r. został prefektem czyli rektorem seminarium wrocławskiego. Po kasacji misjonarzy w 1864 r. pozostał nadal w seminarium, jako jego rektor, aż do swojej śmierci 7 VI 1873 r.⁵⁹

Książd Płoszczyński gromadził książki od początku swych studiów i w czasie profesury w seminarium musiał już mieć zebrany znaczny księgozbiór. Można przypuszczać, że pod pewnymi względami był on bliźniaczo podobny do księgozbioru ks. Pawlickiego (takim był też zapewne, nie prezentowany tutaj z powodu zbyt małej liczby zachowanych woluminów – ponad 110 – księgozbiór innego profesora seminarium wrocławskiego, ks. Franciszka Stopierzyńskiego, zmarłego w 1911 r.). W 1830 r. ks. Płoszczyński, sporządzając katalog książek seminaryjnych, włączył do niego „kilkanaście [książek] własnych, od siebie dołożonych”⁶⁰.

Także i ten księgozbiór nie zachował się w bibliotece seminaryjnej w całości. Dotychczas przetrwało w niej ok. 360 pozycji Płoszczyńskiego. W tym jest ponad 260 starych druków (z tego 39 w dubletach): 15 druków XVI-wiecznych, 33 – XVII-wieczne i 213 – XVIII-wiecznych. W dziale nowych druków udało się odnaleźć 98 dzieł (XIX-wiecznych) ze zbioru Płoszczyńskiego.

Pod względem treściowym nie jest on kopią zbioru Pawlickiego. Oprócz dzieł teologicznych w dziale druków nowych jest w nim znaczna liczba dzieł z literatury klasycznej (głównie rzymskiej), w językach oryginalnych i w przekładach francuskich, a także rozbudowany dział filozofii przyrody, nauk ma-

⁵⁹ S. Janacek, *Płoszczyński Franciszek*, w: SPTK, t. 3, s. 382-383 (tamże bibliografia; [Z. Chodyński], *Książd Franciszek Płoszczyński. (Życiorys)*., „Przegląd Katolicki”, 16(1878) s. 33-36, 49-52, 81-85, 180-183, 214-217.

⁶⁰ Chodyński, *Seminarium*, s. 283.

tematycznych i przyrodniczych (fizyka, chemia, biologia, geografia, dzieła podróźnicze), a nawet dzieła z techniki wojskowej, znowu najczęściej w języku francuskim. Większość z nich jednak nigdy nie była czytana, o czym świadczą dotychczas nie rozcięte kartki. Podobnie, choć już nie tak wyraziście, przedstawia się schemat treściowy księgozbioru Płoszczyńskiego w dziele starszych druków.

Zewnętrznie księgozbiór Płoszczyńskiego nie różni się od zbioru Pawlickiego, jest w nim może tylko jeszcze więcej dzieł nieoprawnych. Książki znaczone są odręcznym zapisem: „Ex libris Francisci Płoszczyński”, przy czym imię pisane jest często z małej litery.

KSIEGYZBIORY XIX-WIECZNE PO 1863 R.

Księgozbiór Jana Chyliczkowskiego (1830-1902) – administratora parafii w Brześciu Kujawskim

Jan Chyliczkowski urodził się w Warszawie. Jego ojciec Jan był znanym miłośnikiem i zbieraczem starożytności i pamiątek narodowych. Kształcił się w seminarium duchownym i Akademii Duchownej w Warszawie, gdzie w 1855 r. uzyskał stopień kandydata teologii. Świecenia kapłańskie otrzymał w 1854 r. W 1858 r. został zaliczony do duchowieństwa diecezji kujawsko-kaliskiej. Był wikariuszem przy kościele Św. Mikołaja w Kaliszu (1886-1888), a w latach 1888-1902 administrował, w imieniu kapituły włocławskiej, parafią w Brześciu. Zmarł 3 IV 1902 r.⁶¹.

Jak napisano w nekrologu ks. Chyliczkowskiego: „Chwile wolne od zajęć obowiązkowych poświęcał na czytanie książek pożytecznych, których posiadał dobór wielki”⁶². Trudno jednak domyślić się, co autor nekrologu uważał za „dobór wielki”. Po śmierci Chyliczkowskiego jego siostra, Ludwika Chyliczkowska, przekazała biblioteczkę do seminarium włocławskiego⁶³.

Zbiór Chyliczkowskiego, przechowywany w bibliotece seminaryjnej (prawdopodobnie jego resztki) liczy obecnie ponad 180 pozycji. Z tego ponad 90 poz. to stare druki (1 inkunabuł, 3 druki szesnastowieczne, 14 – XVII-wiecznych i 81 – XVIII-wiecznych), a ok. 90 poz. to druki nowe (XIX-wieczne).

Po przejrzeniu tego księgozbioru można stwierdzić, że jest to zbiór bardzo różnicowany, zarówno co do wyglądu zewnętrznego, jak i treści gromadzonych dzieł. Wbrew oczekiwaniom jest tam niewiele dzieł o treści teologicznej.

⁶¹ Ś.p. Jan Chyliczkowski, „Przegląd Katolicki”, 1902, s. 284-285.

⁶² Tamże, s. 284.

⁶³ Chodyński, *Seminarium*, s. 288.

W dziale nowych druków najwięcej książek to literatura klasyczna, w oryginałach i tłumaczeniach na inne języki, a także literatura piękna w języku francuskim oraz sporo dzieł z nauk przyrodniczych.

Oprawy książek są także bardzo różnorodne, co wcale nie dziwi, jeśli się wie, że sporo z nich pochodziło od innych osób. Jedynie dzieła z literatury pięknej w języku francuskim mają w miarę jednorodne oprawy: w brązową skórę z tłoczonymi złotem tytułami i ozdobnikami na grzbiecie. Książki są znaczone owalną pieczęcią: „z BIBLIOTEKI Ks. J. CHYLICZKOWSKIEGO”, odbijaną czarnym tuszem w różnych miejscach, ale z reguły na karcie tytułowej i na końcu dzieła. Niektóre karty tytułowe zeszepecone są dziurami po wyciętych pieczęciach własnościowych. Zdumiewające, że była to ta sama pieczęć Chyliczkowskiego, ale odbita złotą farbą lub niebieskim tuszem (Chyliczkowski tępił ją tak zawzięcie, że zachowała się ona tylko na jednej książce sygn.: I 199, t. 1). Pozostaje bez odpowiedzi pytanie, dlaczego książki zostały w ten sposób zeszepecone; zdawał sobie chyba z tego sprawę ks. Chyliczkowski, skoro niektóre dziury zostały starannie podklejone i wyciśnięto tam na nowo pieczęć własnościową.

Księgozbiór Henryka Piotra Kossowskiego (1828-1903) – biskupa sufragana włocławskiego

Henryk Kossowski od 1853 r. studiował teologię w Akademii Duchownej w Petersburgu. W latach 1857-1854 był profesorem Seminarium Duchownego w Mińsku, a od 1863 r. – profesorem i rektorem Akademii Duchownej w Warszawie. W 1884 r. został biskupem sufraganem płockim, a w 1890 r. włocławskim⁶⁴.

Biskup Kossowski posiadał cenny księgozbiór liczący kilka tysięcy tomów dzieł klasyków w różnych językach, a także z zakresu literatury teologicznej. Znajdowała się w nim najnowsza literatura ascetyczna i teologiczna wszystkich narodów. Cały ten księgozbiór, wraz z zabytkowymi szafami na jego przechowywanie, po śmierci bpa Kossowskiego został przekazany seminarium duchownemu we Włocławku. Jako najcenniejszy dar dla tej biblioteki, został wydzielony w osobnej sali, a lokal ozdobiony portretem ofiarodawcy⁶⁵. Kiedy w 1934 r. księgozbiór seminaryjny przenoszono do nowego lokalu, książki z biblioteki Kossowskiego zostały pomieszane z innymi. Od tego czasu nie stanowią już zbioru wydzielonego.

Z kilkutyśycznego księgozbioru Kossowskiego dotychczas udało się zidentyfikować ok. 450 pozycji. Jest wśród nich 40 starych druków i ponad 400

⁶⁴ R. Żmuda, *Kossowski Henryk Piotr*, w: SPTK, t. 2, s. 365-369 (tamże bibliografia).

⁶⁵ Chodyński, *Seminarium*, s. 287; H. Tadeusiewicz, *Kossowski Henryk Piotr*, w: SPKP, Supl., s. 103 (tamże bibliografia).

druków nowych (XIX-wiecznych). Reprezentowane są w nim prawie wszystkie dziedziny wiedzy, ale najwięcej jest dzieł z literatury klasycznej i dzieł teologicznych.

Książki były znakowane w przeróżny sposób. Najpierw prawdopodobnie tylko własnoręcznym podpisem, następnie pieczętą: litery X.H.K, a nad nimi korona i klejnot Dołęga w okrągłym otoku z jednej linii, lub naklejką, na której w owalnym otoku z potrójnej linii wydrukowano majuskułą: „Biblioteka X.H.K.” (w środku jest miejsce na wpisanie numeru książki, wreszcie odbiciem pieczętą (metalowej – por. przebicie na książce o sygn.: I 3650) lub taką wydrukowaną naklejką: na tarczy herbowej splecione ze sobą litery XHK, a nad nią korona, powyżej klejnot Dołęga, a wszystko otoczone insygniami biskupimi. Na naklejce na dole jest miejsce na wpisanie numeru książki (najwyższy numer, jaki udało się dotychczas spotkać, to 2567).

Księgozbiór Chodyńskich

Pod określeniem „księgozbiór Chodyńskich” mieszczą się dwa odrębne zbiory książek, będące własnością tej samej rodziny: Adama oraz księży: Stanisława i Zenona Chodyńskich (ci dwaj ostatni mieli jeden wspólny księgozbiór, ponieważ zawsze przebywali i pracowali razem), które aczkolwiek powstały w różnych miejscach, po śmierci właścicieli znalazły się w tym samym lokalu – w bibliotece seminaryjnej we Włocławku.

Księgozbiór Adama Antoniego Chodyńskiego (1832-1902) – prawnika, historyka i poety związanego z rodzinnym miastem Kaliszem⁶⁶ – powstał w znacznej mierze w dwóch miejscach jego zamieszkania i urzędowania: w Kaliszu i w Warcie. W Kaliszu A. Chodyński kupował książki najczęściej w tamtejszych księgarniach H. Hurtiga i J. Mitwocha, o czym świadczą pieczętąki tych księgarń na wielu książkach.

Adam Chodyński gromadził książki przede wszystkim z dziedziny prawa, historii, literatury, ale ze szczególnym upodobaniem gromadził kalisiana.

Zgromadził on w ciągu swego życia księgozbiór, jak można sądzić, przekraczający tysiąc woluminów, chociaż na kartkach z numerem inwentarzowym najwyższa liczba, jaką udało się dotychczas spotkać, to 481. Książki te były znaczony odbiciem specjalnej pieczętąki, która występuje na jego książkach w czterech odmianach: trzy z nich posiadają tylko jego imię i nazwisko w owalnym otoku z linii lub ozdobników, czwarta ma napis: „Własność Adama Ant. CHODYŃSKIEGO [na banderoli] WARTA – KALISZ [w środku, okolone wieńcem laurowym] 1857-1867 [lub: 1871]”, odbity tuszem czarnym,

⁶⁶ Zob. S. Dybowski, *Chodyński Adam Antoni*, w: PSB, t. 3, Kraków 1937, s. 376-377 (tamże bibliografia); A. Wędkicki, *Chodyński Adam Antoni*, w: *Wielkopolski słownik biograficzny*, Warszawa-Poznań 1981, s. 106-107 (tamże bibliografia).

lub czerwonym na karcie tytułowej książki. Książki oprawne w półskórek mają zazwyczaj na grzbiecie wytłoczone złotem litery: „A.Ch.”. Niektóre książki oprawne mają na wewnętrznej stronie górnej okładziny naklejoną zieloną kartkę z oznaczeniem miejsca przechowywania (numer szafy i półki), numeru katalogowego, ceny dzieła i jego oprawy.

Księgozbiór Adama, zgodnie z jego wolą wypisaną własnoręcznie na przedniej wyklejce niektórych książek („Po mojej śmierci proszę odesłać do Seminarium RKatolick. Duchownego we Włocławku lub Akademii Duchown. RKatol. w Warszawie” notował na książkach w 1866 r., ale w zapiskach z 1871 już tylko seminarium włocławskie wymienione jest jako spadkobierca), trafił do biblioteki seminaryjnej we Włocławku, pewnie za pośrednictwem ks. Stanisława Chodyńskiego. Biorąc pod uwagę stwierdzenie ks. S. Chodyńskiego, że był to księgozbiór „obfity”⁶⁷ oraz niewielką liczbę zachowanych dotychczas jego książek w zbiorach seminaryjnych, należy sądzić, iż tylko część księgozbioru Adama Chodyńskiego trafiła do biblioteki seminaryjnej. Reszta uległa prawdopodobnie rozproszeniu. Część książek jeszcze za życia właściciela została przekazana do bibliotek kaliskich: szpitalnej i więziennej⁶⁸. Książek z proveniencją A. Chodyńskiego należałoby się spodziewać także w Kaliszu, ale Muzeum Okręgowe Ziemi Kaliskiej w piśmie z dnia 9 VII 1993 r. stwierdziło, że takich książek nie posiada, a pismo do Biblioteki Pedagogicznej w Kaliszu pozostaje dotychczas bez odpowiedzi.

Z zachowanych książek Adama Chodyńskiego w księgozbiornym seminaryjnym znajduje się ok. 120 pozycji (w tym 51 starych druków i ok. 70 nowych druków). Książki te nie mają wcześniejszych zapisów proveniencyjnych. Jedynie kilka starych druków ma zapis proveniencyjny klasztoru bernardynów w Warcie, ale jaką drogą trafiły do prywatnego księgozbioru, lepiej się nie domyślać.

Księgozbiór braci bliźniaków księży: Stanisława (1836-1919) i Zenona (1836-1887) Chodyńskich – rektorów i profesorów włocławskiego seminarium duchownego, bibliotekarzy i archiwistów, historyków Kościoła i diecezji włocławskiej⁶⁹ – powstał częściowo w czasie ich studiów w Akademii Duchownej w Warszawie (1860-1863), a w zasadniczej swej części we Włocławku, gdzie spędzili oni większość swego życia (od 1866 r.). Spora część książek pochodzi z darów od przyjaciół, znajomych i wychowanków księży Chodyńskich. Znaki własnościowe sugerują, że księża Chodyńscy w czasie swego wikariatu w Sie-

⁶⁷ Chodyński, *Seminarium*, s. 287-288.

⁶⁸ K. Walczak, *Zarys dziejów bibliotek miasta Kalisza*, Kalisz 1984, s. 12-13.

⁶⁹ M. Morawski, *Chodyński Stanisław, Chodyński Zenon*, w: PSB, t. 3, Kraków 1937, s. 377-378 (tamże bibliografia); M. Banaszak, *Chodyński Stanisław, Chodyński Zenon*, w: SPTK, t. 1, s. 308-316 (tamże bibliografia); W. Gamratowski, *Chodyński Stanisław*, w: SPKP, s. 118-119 (tamże bibliografia).

radzu (1863-1866) przejęli część książek z tamtejszej biblioteki poddominikańskiej⁷⁰. Zgromadzili księgozbiór, który pod koniec życia ks. Stanisława mógł liczyć ok. 5 tys. tomów. Księża Chodyńscy gromadzili książki, głównie z historii, historii Kościoła, literatury klasycznej, teologii dogmatycznej, moralnej i pastoralnej, bibliistyki, homiletyki, prawa i prawa kanonicznego.

Księgozbiór księży Chodyńskich został po śmierci Stanisława podzielony między bibliotekę wrocławskiej kapituły katedralnej (świadczą o tym własnoręczne, ołówkiem wykonane zapisy na wyklejkach niektórych książek: „Dla kapituły – X.Ch.”)⁷¹ i bibliotekę seminaryjną we Wrocławku (na niektórych książkach na przedniej wyklejce widnieje własnoręczny jego zapis: „Do Biblioteki Semin. Włocł. ofiarował X.S.Ch.”). Kiedy jednak po II wojnie światowej księgozbiór kapitułny został przeniesiony do biblioteki seminaryjnej, większość z zachowanych książek po księżach Chodyńskich znalazła się w jednej księżnicy.

Księgozbiór księży Chodyńskich reprezentowany jest w inwentarzu biblioteki seminaryjnej przez ok. 980 pozycji – 691 starych druków (w tym 129 w dubletach) i ok. 290 nowych druków. Książki znakowane są odbiciem (czarnym tuszem) pieczętka z napisem: „KS. CHODYŃSKI” w otoku z linii (dwie odmiany)⁷². Zarówno wśród książek Adama, jak i księży Chodyńskich są książki znaczone własnoręcznym podpisem.

Książki z księgozbioru księży Chodyńskich w znacznej części mają własnoręczne podpisy poprzednich właścicieli (są to książki przekazane Chodyńskim w darze); nie zdarza się jednak, aby od jednego darczyńcy pochodziło kilka książek. Z ciekawostek warto zaznaczyć, że jedna książka (M. T. Cicero, *Opera*, vol. 4, Hallae 1756 – sygn.: XVIII.Q.9435) pochodzi z księgozbioru Krasickiego.

Chodyńscy byli zapalonymi zbieraczami książek, ale gromadzili je przede wszystkim ze względu na ich treść i rzadkość (na niektórych książkach są ich odręczne notatki o wartości merytorycznej danej pozycji). Mniejszą wagę przywiązywali do estetyki książki. Stąd też zachowane woluminy zewnętrznie prezentują się nieefektywnie. Oprawione są zazwyczaj w półskórek, płótno lub półpłótno; tak też były oprawione nawet stare druki. Oprawy z księgozbiorów Adama oraz księży: Stanisława i Zenona Chodyńskich są bliźniaczo do siebie podobne; prawdopodobnie zostały one wykonane w tej samej introligatorni

⁷⁰ Zob. zapis na książce – BBWł XVII.F.8933-4.

⁷¹ Np. na książce BBWł XVIII.Q.1897.

⁷² Znak własnościowy księży Chodyńskich noszą też takie książki, które nie mogły prawnie do nich należeć, ponieważ pochodzą z księgozbiorów poklasztornych, które zostały przekazane bibliotece seminarium duchownego we Wrocławku. Być może ks. S. Chodyński, gdy pieczętował swoje książki (może nie robił tego własnoręcznie), już nie pamiętał, które są jego osobistą własnością, a które seminaryjną, wypożyczoną do pracy naukowej. Zresztą, co jest jeszcze dziwniejsze, znak taki można znaleźć także na materiałach archiwalnych.

w Kaliszu. Niektóre oprawy są bardzo zniszczone, zdarzają się też książki w oprawie wydawniczej, kartonowej lub papierowej.

KSIĘGOZBIORY XX-WIECZNE

Zbiór Jana Nepomucena Sobczyńskiego (1861-1942) – proboszcza i historyka kaliskiego

J. N. Sobczyński od 1881 r. kształcił się w Seminarium Duchownym we Włocławku. W 1884 r. został wyświęcony na kapłana. W latach 1887-1901 był profesorem w seminarium włocławskim. Od 1901 r. do śmierci (30 III 1942 r.) był proboszczem w parafii św. Mikołaja w Kaliszu⁷³.

Zgromadził w Kaliszu bibliotekę liczącą 10-15 tys. tomów (oprócz starych i nowych druków oraz rękopisów były w niej także archiwalia). Zbiory te, głównie dzieła dotyczące historii polskiej oraz kalisiana, oznaczone były odbiciem pieczętki z napisem: „z KSIĘGOZBIORU Ks. JANA SOB CZYŃSKIEGO” w prostokątnym otoku (zdarzały się też książki znaczone tylko podpisem). Do biblioteki ks. J. Sobczyńskiego dostały się, m.in. książki ze zlikwidowanych przez władze zaborcze klasztorów z Kalisza i okolic.

Po śmierci ks. Sobczyńskiego jego zbiory zostały w 1942 r. wywiezione przez Niemców i już ich nie odnaleziono. Tylko nieliczne resztki ocalała siostrzenica ks. Sobczyńskiego, Mieczysława Błażejewska, która czasopisma kaliskie przekazała Muzeum w Kaliszu, książki zaś (w liczbie ok. 1500 tomów) 20 III 1946 r. bibliotece seminaryjnej we Włocławku⁷⁴.

Obecnie w księgozbiorze biblioteki seminarium duchownego we Włocławku znajduje się ok. 300 pozycji ze zbioru Sobczyńskiego: ok. 50 starych druków (w tym 10 w dubletach) i ok. 250 nowych druków (głównie XIX-wiecznych).

Księgozbiór Stanisława Ignacego Nawrockiego (1879-1958) – proboszcza wileńskiego, działacza politycznego, rezydenta we Włocławku

S. I. Nawrocki urodził się w rodzinie ziemiańskiej (herbu Pobóg), w powiecie wileńskim. Studiował w Seminarium Duchownym we Włocławku. W 1903 r. otrzymał święcenia kapłańskie. W 1910 r. wrócił na Litwę. W latach 1922-1927 posłował na sejm RP. W latach 1927-1945 był proboszczem parafii Najśw. Serca P. Jezusa w Wilnie, gdzie dokończył budowę kościoła parafialne-

⁷³ W. K u j a w s k i, *Sobczyński Jan Nepomucen*, w: SPTK, t. 7, s. 141-142 (tamże bibliografia).

⁷⁴ H. T a d e u s i e w i c z, *Sobczyński Jan Nepomucen*, w: SPKP.Supl., s. 199-200 (tamże bibliografia); Archiwum Bibl. Sem. Włocł., Kronika Biblioteki im. XX. Chodyńskich przy Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku 1945-1946, s. 40.

go. Zdołał uciec przed bolszewikami z Wilna i osiadł jako rezydent w diecezji wrocławskiej. Zmarł we Wrocławku 1 I 1958 r.⁷⁵

W Wilnie ks. Nawrocki zgromadził wartościowy księgozbiór: trzon jego stanowił, zakupiony przez niego, zbiór adwokata wileńskiego Jana Kamieńskiego (znaczył swoje książki odbiciem pieczętki). Składał się on przeważnie z dzieł o szeroko pojmowanej tematyce historycznej. Uciekając przed bolszewikami z Wilna ks. Nawrocki zdołał zabrać ze sobą zgromadzony zbiór⁷⁶, z którym osiadł ostatecznie, po dłuższej tułaczce, w seminarium duchownym we Wrocławku, gdzie dożywał swych lat jako rezydent. Po jego śmierci Nawrociana weszły do zbiorów biblioteki seminaryjnej we Wrocławku.

Według sporządzonego (zaraz po przejściu zbioru) przez ówczesnego dyrektora biblioteki, ks. Zygmunta Tyburskiego, spisu (zachował się katalog kartkowy i spis w maszynopisie) było w nim ponad 2 tys. woluminów. Szczegółowy wykaz (nie obejmuje on kazań, powieści i zbiorów wierszy, broszur oraz pojedynczych numerów czasopism) notuje 1102 pozycje w 1572 woluminach. Było wśród nich: 78 poz. w 87 wol. starych druków (głównie z XVII i XVIII w. i tylko dwa druki XVI-wieczne, a w nich, aż 65 poloników w 75 wol. oraz 1024 pozycje (w tym 38 dzieł zdekompetyowanych) w 1485 wol. druków nowych. Książki otrzymały numer akcesyjny: K 2/58.

Biblioteka seminaryjna nie posiada obecnie wykazu książek Nawrockiego, które weszły na stałe do księgozbioru. Wiadomo jednak, że pewna część została wyłączona do dubletów i uległa lub ulegnie rozproszeniu.

Wszystkie Nawrociana były znaczone ekslibrisem, który został wykonany (odbitka z kliszy wytrawionej chemigraficznie na podstawie linorytu, wykonanego prawdopodobnie przez grafika wrocławskiego Leona Płoszaya) i naklejony podczas pobytu ks. Nawrockiego we Wrocławku. Jego centrum zajmuje herb rodzinny Pobóg, a na horyzoncie nad nim widać trzy krzyże wileńskie (warto też wspomnieć, że ks. Nawrocki gromadził też ekslibrisy i niewielki ich zbiór zachował się do dziś w bibliotece seminaryjnej).

Księgozbiór Jana Adameckiego (1895-1972) – księdza profesora seminarium duchownego we Wrocławku, bibliotekarza i bibliofila

Jan Adamecki od 1912 r. kształcił się w Seminarium Duchownym we Wrocławku. W 1917 r. został wyświęcony na kapłana. W latach 1922-1927 studiował teologię moralną we Fryburgu. Od 1928 r. był profesorem liturgi-

⁷⁵ S. Librowski, *Nawrocki Stanisław Ignacy*, w: PSB, t. 22, Wrocław 1977, s. 630 (tamże bibliografia).

⁷⁶ Oprócz książek były w nim także archiwalia, które zostały zwrócone archiwum kościelnemu w Białymstoku, i papiery – szkice, listy, wycinki z czasopism – znanego artysty wileńskiego, Antoniego Wiwulskiego, które dotychczas znajdują się we wrocławskiej bibliotece seminaryjnej.

ki, a od 1957 r. także patologii w seminarium wrocławskim. W latach 1932-1956 kierował wrocławską biblioteką seminaryjną. Zmarł 7 VII 1972 r.⁷⁷

Już przed wojną ks. Adamecki zgromadził księgozbiór liczący ok. 2 tys. książek, który w całości przepadł w czasie wojny⁷⁸. Odbudował go i powiększył w okresie powojennym. Można w nim wyróżnić dwie części: zbiór teologiczny i bibliofilski. W sumie liczył on ok. 3 tys. woluminów.

Książki Adamecki traktował książki nie tylko jako źródło wiedzy, traktował je także jako dzieła sztuki drukarskiej. Odnosił się do nich wprost z pietyzmem. Wszystkie jego książki, jeśli nie miały trwałej oprawy wydawniczej, otrzymywały skromną, acz gustowną oprawę introligatorską. Charakterystyczne dla księgozbioru ks. Adameckiego są dwa rodzaje opraw: 1/ w czarne półpłótno (kaliko) ze złożonymi napisami (autor i tytuł) na grzbiecie – takie oprawy wykonywała mu pracownia introligatorska Braci św. Józefa pod nadzorem brata Tartasa we Wrocławku, 2/ w żółte półpłótno z czarnymi napisami na grzbietach – takie oprawy wykonywała p. Lucyna Kułakowska we Wrocławku⁷⁹.

Książki ks. Adameckiego były znaczone naklejanymi na odwrociu górnej okładziny ekslibrisami. Miał on dwa ekslibrisy (nie są one sygnowane, ale zostały prawdopodobnie wykonane przez Adama Póltawskiego): jeden przedstawia kilka książek (jedna z nich rozwartą, a na jej stronicach greckie litery: A), kłos zboża, oświetlający wszystko kaganek i napis majuskułny: „Ex libris [u góry] X. J. Adameckiego [u dołu]”, a drugi przedstawia także kilka książek (na grzbietach napisy: „Plato” i „S. Thomas”), powyżej gołębicą jako symbol Ducha Świętego z napisem: „Omne verum a Spiritu Sancto”, a jeszcze wyżej sylwetka świątyni gotyckiej; zamyka tę kompozycję od góry i od dołu napis: „Ex libris X. J. Adameckiego”, wykonany stylizowaną majuskułą. Niektóre książki znaczone były tylko własnoręcznym podpisem ks. Adameckiego lub jego monogramem: J.A.

Książki Adamecki zapisał w testamentie swoje książki Bibliotece Seminarium Duchownego we Wrocławku⁸⁰. Ponieważ w bibliotece seminaryjnej pa-

⁷⁷ W. Danielski, *Adamecki Jan*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 1, Lublin 1973, s. 74-75 (tamże bibliografia); K. Rulka, *Adamecki Jan*, w: *SPTK*, t. 5, s. 19-22 (tamże bibliografia).

⁷⁸ S. Librowski, *Materiały do dziejów diecezji wrocławskiej czasu wojny 1939-1945. Seria 1. Ogólna*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 38(1979) s. 257.

⁷⁹ Wiadomość od długoletniego (od 1950 r.) introligatora biblioteki seminaryjnej, Władysława Szymczaka.

⁸⁰ Fragment testamentu, napisanego własnoręcznie przez ks. Adameckiego 23 V 1972 r., odnoszący się do jego księgozbioru: „Najważniejszą rzeczą, swoje książki, które z takim trudem zbierałem (jest ich ok. 3.000 tomów) – przekazuję Bibliotece Seminarium Duchownego, wyrażając następujące życzenia: a/ żeby mojej biblioteki nie włączać do ogólnego zbioru i w ten sposób umożliwić jak najrychlejsze korzystanie z książek, b/ żeby nie odklejać ekslibrisów, a do książek najnowszych, które nie są zaopatrzone w ekslibrisy, powklejać je”. Oba życzenia ofiarodawcy nie zostały spełnione; trudno dziś dociec z czyjej winy.

nowało akurat wtedy „bezkrólewie”, księgozbiór nie został spisany; nie zapisano nawet ogólnej liczby podarowanych książek. „Rozleciał się” też kartkowy katalog zbioru pisany (bardzo pobieżnie) przez ks. Adameckiego. Upłynęło kilkanaście lat, zanim wszedł on do księgozbioru seminaryjnego. Nie został jednak włączony w całości; część została wyłączona do dubletów i druków zbędnych (ks. Adamecki miał sporo książek z dziedzin wychodzących poza profil biblioteki seminaryjnej nauki przyrodnicze, beletrystyka, a nawet książki dla dzieci) i uległa rozproszeniu. Dzisiaj trudno jest ustalić, ile książek z księgozbioru Adameckiego jest w bibliotece seminaryjnej, ponieważ niektóre książki nie były wcale znaczone. Wydaje się, że nie jest to więcej niż połowa całego jego księgozbioru.

W Bibliotece Seminarium Duchownego we Włocławku odnaleziono dotychczas 23 zbiory książek, które należały niegdyś do różnych osób, a dziś mogą już być uważane za księgozbiory historyczne. Jest wśród nich 8 księgozbiorów z XVI w., 5 – z XVII w., 1 – z XVIII w., 6 – z XIX w. i 3 dwudziestowieczne. Są to w przeważającej części biblioteczki osób duchownych, tylko 4 z nich należały do osób świeckich. Zastanawiające jest, że tylko jeden księgozbiór pochodzi z XVIII w. i jest to księgozbiór osoby świeckiej, K. A. Sokołowskiego, starosty inowrocławskiego. Czyżby miało to być potwierdzenie braku zainteresowania nauką u duchowieństwa polskiego w tym czasie. Znamienne jest i to, że wszystkie księgozbiory XVI-wieczne i XVII-wieczne weszły do biblioteki seminaryjnej poprzez biblioteki klasztorne, chociaż niektórzy właściciele byli członkami kapituł i należałoby się spodziewać, że przekażą książki swoim bibliotekom kapitulnym. Widocznie uważali oni, że w bibliotece klasztornej książki będą lepiej wykorzystane niż w bibliotece kapitulnej czy też seminaryjnej.

Opracowanie niniejsze jest właściwie jedynie wskazówką, jakich personalnych księgozbiorów historycznych można się spodziewać we włocławskiej bibliotece seminaryjnej. Dalsze badania nad tymi księgozbiorami to sprawa przyszłości.

PERSONALE HISTORISCHE BÜCHERSAMMLUNGEN IN DER BIBLIOTHEK DES PRIESTERSEMINARS IN WŁOCŁAWEK

ZUSAMMENFASSUNG

In der Bibliothek des Priesterseminars in Włocławek wurden bisher 23 Büchersammlungen gefunden, die einst verschiedenen Personen gehörten und heute als historische Büchersammlungen gelten, Dazu gehören 8 Büchersammlungen aus dem 16. Jahrhundert, 5 aus dem 17. Jh., 1 aus dem 18. Jh., 6 aus dem 19. Jh., und 3 aus dem 20. Jh., Zum überwiegenden Teil handelt es sich dabei um Bibliotheken von Geistlichen; nur 4 davon gehörten Laien. Auffallend ist, daß nur eine Sammlung aus dem 18. Jh. stammt – die Bibliothek eines Laien, des Starosten von Inowrocław K. A. Sokolowski. Sollte dies etwa das mangelnde Interesse der polnischen Geistlichkeit zu jener Zeit an der Wissenschaft bestätigen? Bezeichnend ist auch, daß alle Büchersammlungen aus dem 16. und 17. Jahrhundert über Klosterbibliotheken in die Seminarbibliothek gelangt sind, obwohl einige Besitzer Mitglieder von Domkapiteln waren und man erwartet hätte, daß sie diese Bücher ihren Domkapitelbibliotheken vermachen würden. Anscheinend meinten sie, daß diese Bücher in einer Klosterbibliothek besser genutzt würden als in einer Domkapitel- oder auch Seminarbibliothek.

Übersetzung: Herbert Ulrich